



MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

DOCTOR HONORIS CAUSA
UNIVERSITATIS STUDIORUM
MICKIEWICZIANAE
POSNANIENSIS

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE



MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

Q.F.F.



F.Q.S.

SENATUS UNIVERSITATIS POSNANIENSIS
DIE XV MENSIS DECEMBRIS ANNO MCMXXII
EDIDIT DECRETUM CUIUS VIGORE
FEMINA POLONIAE ET FRANCIAE CLARISSIMA AC DOCTISSIMA

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE UNIVERSITATIS PARISIACAE PROFESSOR

QUAE DUO RADIOACTIVA INVENTIT ELEMENTA POLONIUM
ET RADIUM ET EO IPSO MATERIAE INVESTIGANDAE NOVAM
RATIONEM AC VIAM OSTENDIT
QUAE RADIOACTIVITATIS PHAENOMENA INDAGANS NOVAM QUOQUE
SCIENTIARUM CONDIDIT DISCIPLINAM ID EST RADIOCHEMIAM
QUAE UNA FUIT DE ARTIS RADIOTHERAPIAE AUCTORIBUS
QUAE PRAEMIO NOBELIANO BIS EST HONORATA
ANNO MCMIII PRO SUCCESSIBUS IN PHYSICA
ANNO MCMXI PRO EFFECTIBUS IN CHEMIA

DOCTORIS HONORIS CAUSA

TITULO DIGNITATEQUE
ORNATA EST

NUNC SOLLEMNITER CELEBRANTES CENTESIMUM ANNIVERSARIUM
DECORANDI ILLUSTRISSIMAM ET DOCTISSIMAM FEMINAM
TITULO DOCTORIS HONORIS CAUSA NOSTRAE ALMAE MATRIS
HASCE LITTERAS IN MANUS EIUS NEPTIS
PROFESSORIS HELENAE LANGEVIN-JOLIOT
LAETI GRATULANTESQUE TRADIDIMUS

DATUM POSNANIAE DIE VIII MENSIS NOVEMBRIS ANNO MMXXII


MATTHIAS KUBICKI
H.T. DECANUS


BOGUMILA KANIEWSKA
H.T. RECTRIX


THOMAS POSPIESZNY
PROMOTOR



UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
SERIA DOKTORZY HONORIS CAUSA NR 71

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

DOCTOR HONORIS CAUSA
UNIVERSITATIS STUDIORUM
MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS

(8 XI 2022)



POZNAŃ 2023

Publikacja przygotowana z okazji wręczenia
dyplomu doktora honoris causa
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dla Marii Skłodowskiej-Curie
Jej wnuczce H el ene Langevin-Joliot

  Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2023

Przekład tekstu na j zyk  aciński
prof. dr hab. Ignacy Lewandowski

Przekład tekst w na j zyk francuski
Agata Tomaszewska (s. 49–56, 59–63, 75–82)
Anne-Claire Moreau (s. 6, 45–48, 57–58, 64–74)

Korekta w j zyku francuskim
Anne-Claire Moreau

Zdjęcie na wklejce:
Maria Skłodowska-Curie, 1912. Fot. Henri Manuel
Źr dło: Archiwum rodzinne Jadwigi i Piotra Chrz stowskich

Wydanie sfinansowane przez
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Projekt okładki
Ewa Wąsowska

Redaktor
Olga Bronikowska

Łamanie komputerowe
Marcin Tyma



Open Access book, distributed under the terms of the CC licence
(BY-NC-ND, <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

ISBN 978-83-232-4239-0 (Print)

ISBN 978-83-232-4240-6 (PDF)

DOI: 10.14746/amup.9788323242406

ISSN 0860-2522

PROGRAM UROCZYŚTOŚCI

**Sala Lubrańskiego
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
8 listopada 2022, godz. 14.00**

1. Otwarcie uroczystości przez Rektorkę
prof. dr hab. Bogumiłę Kaniewską
2. Wystąpienie Prodziekana Wydziału Chemii
prof. dr hab. Renaty Jastrząb
3. Wygłoszenie laudacji przez
prof. UAM dr hab. Tomasza Pospieszego (Wydział Chemii)
4. Wręczenie dyplomu Doktora Honoris Causa
Pani Profesor H el ene Langevin-Joliot
(wnuczce Marii Sk lodowskiej-Curie)
5. Wystąpienie Pani Profesor H el ene Langevin-Joliot
6. Zakończenie uroczystości przez Rektorkę
prof. dr hab. Bogumiłę Kaniewską

Uroczystość uświetni Ch r Akademicki
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
pod dyrekcją Beaty Bielskiej

PROGRAMME DE LA CÉRÉMONIE

Salle Lubrański
Université Adam Mickiewicz, Poznań
8 novembre 2022, 14:00

1. Ouverture de la cérémonie par la rectrice,
madame le professeur Bogumiła Kaniewska, docteure habilitée
2. Intervention de la vice-doyenne du département de chimie,
madame le professeur de l'université Adam Mickiewicz
Renata Jastrząb, docteure habilitée
3. Présentation de l'éloge par monsieur le professeur de l'université
Adam Mickiewicz
Tomasz Pospieszny, docteur habilité du département de chimie
4. Remise du diplôme de doctorat *honoris causa*
à madame le professeur Hélène Langevin-Joliot
(petite-fille de Marie Skłodowska-Curie)
5. Intervention de madame le professeur Hélène Langevin-Joliot
6. Clôture de la cérémonie par la rectrice,
madame le professeur Bogumiła Kaniewska, docteur habilitée

La cérémonie sera accompagnée par
le chœur universitaire Adam Mickiewicz de Poznań
sous la direction de Beata Bielskiej

PROGRAMMA SOLLEMNITATIS

**quae in Aula Lubransciana
Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis
die VIII mensis Novembris anno MMXXII
hora XIV celebrabitur**

1. Inauguratio sollemnitatis prof. dr. hab. Bogumilae Kaniewska
Universitatis Rectrici magnificae facienda.
2. Oratio prof. dr. hab. Renatae Jastrząb
Facultatis Chemiae prodecano spectabili dicenda.
3. Laudatio prof. dr. hab. Thomae Pospieszny habenda.
4. Diploma Doctoris Honoris Causa
Professori Helenae Langevin-Joliot
Nepti Mariae Skłodowska-Curie tradendum.
5. Oratio Helenae Langevin-Joliot Professori dicenda.
6. Finis sollemnitatis prof. dr. hab. Bogumilae Kaniewska
Universitatis Rectrici facienda.

Sollemnitatis tempore cantabit
Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis Chorus
quem Beata Bielska diriget.

PARS POLONA

Protokół¹

IX posiedzenia Senatu o powiększonym składzie UP, które odbyło się dnia 15 XII 1922 r. Początek o godz. 4.20 po południu

Obecni: JM Pan Rektor prof. dr Świącicki jako przewodniczący, Prorektor Sitowski, Dziekani: Rutkowski, Wrzosek, Grabowski, Namysłowski, Prodziekani: Lisowski, Gantkowski, Krygowski, Niezabitowski.

Delegaci prof. Borowiecki, Grochmalicki, Rudnicki, Schramm, nieobecność swoją usprawiedliwił delegat prof. Kasznica. Protokół prowadzi dr Salkowski.

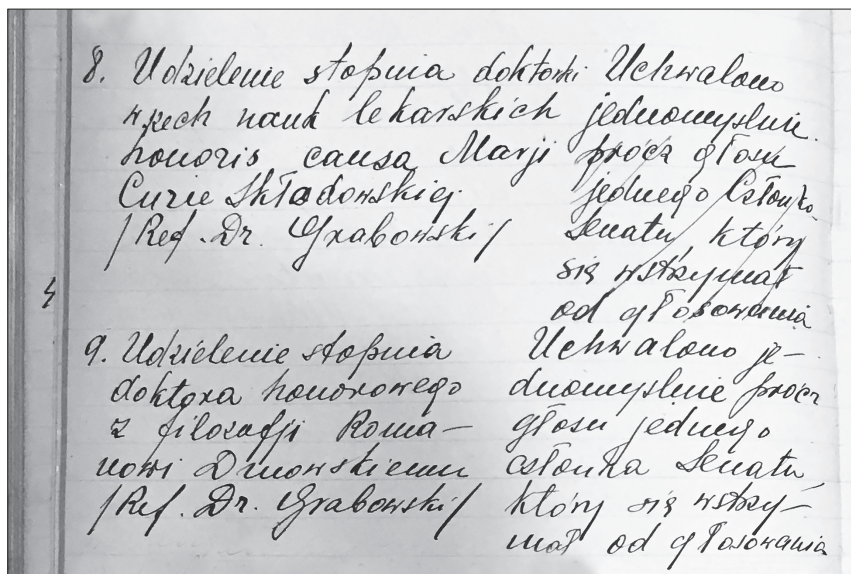
1. Odczytanie protokołu Senatu o powiększonym składzie z 10 XII 1922 (sekretarz Salkowski)
Przyjęto.
2. Sprawa politechniki (Ref. prof. Schramm) Uchwalono przystąpić do otwarcia studium politechnicznego przy UP. Senat uznaje, że przyjęcie w tym celu gmachu przy ul. Różanej zaspakaja najważniejsze potrzeby ubikacyjne dla celów pedagogicznych.
Uchwalono zużyć fundusze przeznaczone dla studiów politechnicznych na zakup instrumentów i aparatów, zgodnie z wnioskiem komisji.
3. Habilitacja dra Jana Stasińskiego z okulistyki (Ref. Dziek. Wrzosek)
Uchwalono jednomyślnie.

¹ Oryginał, rękopis, Archiwum UAM, *Protokoły Posiedzeń Senatu Uniwersytetu Poznańskiego* 20 VII 1922–13 VII 1923, sygn. 15/S/3, s. 222–224.

4. Habilitacja dra Leona Mieczkowskiego z chirurgii (Ref. Dziek. Wrzosek)
Uchwalono jednomyślnie.
5. Nominacja z-cy prof. doc. dra Karola Jonschera na prof. nadzw. Pediatrii (Ref. Dziek. Wrzosek)
Uchwalono jednomyślnie.
6. Nominacja dra Stefana Górskiego prof. zw. szczególowej uprawy roślin (Ref. Dziek. Namysłowski)
Uchwalono jednomyślnie.
7. Nominacja inż. Stefana Studniarskiego prof. nadzw. administracji i polityki leśnej (Ref. Dziek. Namysłowski)
Uchwalono jednomyślnie.
8. Udzielenie stopnia doktorki wszech nauk lekarskich honoris causa Marii Curie Skłodowskiej (Ref. Dziek. Grabowski)
Uchwalono jednomyślnie².
9. Udzielenie stopnia dra honorowego z filozofii Romanowi Dmowskiemu (Ref. Dziek. Grabowski)
Uchwalono jednomyślnie prócz głosu jednego członka Senatu, który się wstrzymał od głosowania.
10. Udzielenie doktoratu honorowego z nauk leśnych prof. Józefowi Rivolemu (Ref. Dziek. Namysłowski)
Uchwalono jednomyślnie.

Zakończono posiedzenie o godz. 6.25 po południu

² Skreślono: „prócz głosu jednego członka Senatu, który się wstrzymał od głosowania”.

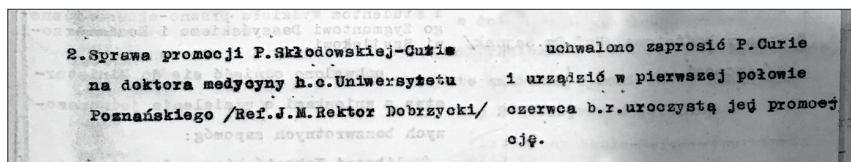


Tekst uchwały Senatu Uniwersytetu Poznańskiego o nadaniu doktoratów honorowych Marii Skłodowskiej-Curie i Romanowi Dmowskiemu; 15 grudnia 1922 roku

Źródło: Archiwum UAM.

Résolution du sénat de l'université de Poznań relative à l'octroi du titre de docteur honoris causa à Marie Skłodowska-Curie et Roman Dmowski ; 15 décembre 1922

Source : Archives UAM



Tekst uchwały Senatu Uniwersytetu Poznańskiego z 29 maja 1925 roku

Źródło: Archiwum UAM.

Résolution du sénat de l'université de Poznań du 29 mai 1925

Source : Archives UAM



Maria Skłodowska-Curie (1913)

Źródło: Archiwum rodzinne Jadwigi i Piotra Chrzastowskich.

Maria Skłodowska-Curie (1913)

Source : Archives familiales Jadwiga et Piotr Chrzastowski.

ORATIO INAUGURALIS A RECTORE HABITA

*Droga Rodzino Marii Skłodowskiej-Curie,
Szanowna Pani Profesor H el ene Langevin-Joliot,
Wysoki Senacie,
Szanowni Państwo!*

Mam wielk przyjemnoř otworzy wyjątkow uroczystoř, podczas ktorej zostanie wręczony na ręce Wnuczki, Pani Profesor H el ene Langevin-Joliot, dyplom Doktora Honoris Causa naszej Uczelni Marii Skłodowskiej-Curie.

Tytuł doktora honoris causa jest najwyzszą godnoř akademick i nadawany jest osobom szczególnie zasłuŹonym dla rozwoju nauki, kultury lub Źycia społecznego.

Zgromadziliř się dzisiaj na uroczystoř poświęconej osobie zaśluzonej we wszystkich tych obszarach, naukowczyni wyprzedzajcej swoje czasy, majcej wpływ na wiele obszarów nauki – Marii Skłodowskiej-Curie. Uroczystoř ma formę niezwykl, gdyŹ sięgamy dzięki niej do ponadstuletniej historii naszej Uczelni. Na przestrzeni tych lat najwyzszy tytuł honorowy przyznano blisko 150 osobom. Pierwszego dyplomu jednak nigdy nie odebrano, a nawet go nie wydrukowano.

Dzisiejsza Bohaterka wyróżniona została tytułem doktora honoris causa sto lat temu – dokładnie 15 grudnia 1922 roku i było to pierwsze wyróżnienie przyznane przez rozwijajcy się dopiero wóczas w międzywojennej Polsce Uniwersytet Poznański. Utworzenie uczelni wyŹszej w stolicy Wielkopolski – jeszcze wtedy w formie Wszechnicy

Piastowskiej – było niezwykle ważne dla regionu i miasta, a wsparli je profesorowie z Krakowa, Lwowa, Wilna i Warszawy. Pierwszym rektorem został ojciec założyciel – prof. Heliodor Świącicki, który miał znaczący wpływ na początkowe funkcjonowanie Uczelni, w tym przyznanie pierwszych tytułów doktora honorowego. W 1920 roku zmieniono nazwę naszej Uczelni na Uniwersytet Poznański.

Uchwalony 28 stycznia 1921 roku pierwszy Statut Uniwersytetu Poznańskiego, wyliczając kompetencje Senatu, wskazywał na zatwierdzenie honorowych stopni naukowych. Wnioski w procedurze składały rady wydziałów. W przypadku Marii Skłodowskiej-Curie tak też się stało i 6 grudnia 1922 roku wpłynął stosowny dokument Rady Wydziału Lekarskiego do Senatu ówczesnego Uniwersytetu. Już 15 grudnia 1922 roku organ ten powziął uchwałę przyznającą honorowy tytuł.

Niebagatelny wpływ na przyznanie doktoratu honorowego Marii Skłodowskiej-Curie miał prof. Adam Wrzosek, dziekan Wydziału Lekarskiego. To w trakcie jego urzędowania przyznany został ten tytuł. Mając bezpośredni kontakt z Uczoną, zapytał Ją listownie, czy będzie istniała możliwość odebrania dyplomu przez Nią osobiście, czy też lepszym rozwiązaniem będzie jego wysłanie. Jak wspominał prof. Wrzosek, Maria Skłodowska-Curie odpisała, że postara się przyjechać do Poznania, jeśli okoliczności na to pozwolą.

Prawdopodobnie sytuacja międzynarodowa i natłok obowiązków uniemożliwiły Marii Skłodowskiej-Curie przyjazd na naszą Uczelnię. Była w końcu osobą niezwykle zajętą, zaangażowaną w wiele obszarów działalności naukowej i pozanaukowej. Oprócz oczywistych, przełomowych odkryć przez Nią dokonanych w dziedzinie nauk fizycznych i chemicznych, bycia (pierwszą w historii) dwukrotną noblistką, interesowała się licznymi kwestiami pozanaukowymi i działała społecznie. Dziś możemy śmiało powiedzieć, że wyprzedzała swoją epokę.

Była ikoną czasu emancypantek. Torowała drogę do sukcesu dla wielu kobiet, bo w ówczesnym świecie nie było im łatwo. W będącej wówczas pod zaborem Warszawie, w której dorastała Maria Skłodowska-Curie, funkcjonował wprawdzie rosyjski uniwersytet, nie można było jednak mówić o kształceniu w języku polskim i przyjmowaniu w jego poczet kobiet. W takich warunkach istotną rolę odegrał

tw. Uniwersytet Latający. Dziś żyjemy w zupełnie innych czasach i choć wciąż w pewnych obszarach pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, to równouprawnienie jest powszechne, dlatego z tym większą estymą traktować należy działalność Marii Skłodowskiej-Curie.

Dzisiaj nadrabiamy zaległość w zakresie wyróżnienia naszej Uczzonej. Wydrukowany dyplom odebrany zostanie przez Jej wnuczkę, francuską fizyczkę, córkę Irène Joliot-Curie – Profesor Hélène Langevin-Joliot.

Wyróżnienie, które dzisiaj mam zaszczyt wręczyć, jest wyrazem wdzięczności i szacunku dla osiągnięć Marii Skłodowskiej-Curie. Bez jej dokonań współczesna chemia, fizyka, ale też medycyna i inne nauki przyrodnicze nie wyglądałyby w taki sposób, w jaki wyglądają. Jej odkrycia miały wpływ na życie milionów ludzi, a wiąże się to też z faktem, iż istotnym punktem działalności zarówno Marii Skłodowskiej, jak i jej męża Pierre’a Curie, również wybitnego naukowca i laureata Nagrody Nobla, była chęć dzielenia się efektami swoich badań. Świadomie rezygnowali z opatentowywania swoich odkryć, chcąc upowszechnić naukę i umożliwić innym korzystanie z niej dla dobra ludzkości. Jak sama Maria Skłodowska-Curie stwierdziła: „nauka leży u podstaw każdego postępu, który ułatwia życie ludzkie i zmniejsza cierpienie”.

Życie Marii Skłodowskiej-Curie jest przykładem tego, że nawet w trudnych czasach, dzięki samozaparciu, pracowitości i oddaniu, osiągnąć można bardzo wiele, a jej doświadczenie uczy nas, jak walczyć z przeciwnościami losu. Poświęciła całe swoje życie nauce i umarła w wieku zaledwie 67 lat ze względu na chorobę popromienną. Za zasługi w nauce pochowana została, jako jedyna kobieta, w paryskim Panteonie. Cieszę się, że nasz Uniwersytet, już na samym początku jego funkcjonowania, przyznał tak wybitnej postaci swoją najwyższą godność i docenił Jej działalność. Mam nadzieję, że postawa Marii Skłodowskiej-Curie będzie wzorem postępowania dla wielu współczesnych fizyków, chemików i innych badaczy.

Prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska
Rektorka

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



Maria Skłodowska-Curie, Paryż 1911. Fot. Henri Manuel

Źródło: Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Maria Skłodowska-Curie, Paris 1911. Photo. Henri Manuel

Source : Archives de l'académie des Sciences de Pologne, Varsovie.

ORATIO A DECANO HABITA

*Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Dostojna Pani Profesor,
Szanowni Państwo!*

W życiu każdego chemika jest chwila, gdy wręcz namacalnie styka się z geniuszem Marii Skłodowskiej-Curie. Pamiętam jak, będąc w liceum, na pytanie mojej mamy, kim chcę zostać, bez chwili zastanowienia powiedziałam, wskazując na banknot z wizerunkiem Marii Skłodowskiej, że chcę być chemikiem. Patrząc na to wydanie z perspektywy dzisiejszej uroczystości, mogę śmiało powiedzieć, że jest dla mnie ogromnym zaszczytem móc reprezentować Wydział Chemii na uroczystości przekazania na ręce wnuczki Pani Profesor Hélène Langevin-Joliot dyplomu doktora honorowego dla wielkiej Polki, naukowczynie, dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla Pani Marii Skłodowskiej-Curie. Tytuł doktora honoris causa jest nie tylko wyrazem podziwu dla osiągnięć wybitnego naukowca. Tytuł doktora honorowego to najwyższa godność akademicka. Chcemy nią podziękować nie tylko za ogromny wkład zarówno dla chemii, jak i fizyki, ale przede wszystkim za promowanie naszego kraju, którego w latach rozkwitu działalności Marii Skłodowskiej nie było na mapach Europy. Odkrycie w 1898 roku przez Marię Skłodowską-Curie i Pierre'a Curie dwóch nowych pierwiastków i nadanie jednemu z nich nazwy na cześć Polski (od łacińskiego słowa Polonia), która

była wówczas pod zaborami, miało na celu nagłośnienie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Trudno znaleźć większego Polaka wśród wielkich uczonych tego świata. Stąd na ręce Madame Hélène Langevin-Joliot chcemy złożyć dowód naszej wielkiej wdzięczności.

Po raz pierwszy w Polsce doktorat honoris causa został nadany Marii Skłodowskiej-Curie na Uniwersytecie Poznańskim. Był to także pierwszy tytuł honorowy, jaki przyznano na dopiero co utworzonym Uniwersytecie. Młody, ale niezwykle prężny i ambitny Uniwersytet już wtedy nie ustępował miejsca tak znamienitym jednostkom akademickim jak Uniwersytet Jagielloński czy Politechnika Warszawska, które również przyznały Uczonej godność doktora honorowego. Niestety, z różnych względów doktorat nigdy nie został odebrany i Maria Skłodowska-Curie nigdy nie miała możliwości gościć w murach naszej Uczelni ani też w Poznaniu. Stąd ogromna radość całej społeczności akademickiej, że w 100. rocznicę przyznania najwyższej godności uniwersyteckiej możemy uroczyście przekazać dyplom również znamienitej badaczce, wnuczce Marii, Pani Profesor Hélène Langevin-Joliot. Przez ponad sto lat na naszym uniwersytecie przyznano godność doktora honorowego 144 wybitnym postaciom, w tym 7 noblistom. W gronie wybitnych znalazło się aż, a może tylko, 20 chemików, ale aż troje z nich to laureaci Nagrody Nobla. Można śmiało powiedzieć, że wysoki poziom, jaki został wyznaczony na samym początku przyznaniem tytułu doktora honoris causa Noblicie Marii Skłodowskiej-Curie, staramy się podtrzymywać do dziś. Na uwagę zasługuje fakt, że ostatni tegoroczny doktor honorowy z chemii to również noblista Jane Marie Lehn¹. Każda z tych uroczystości dla społeczności uniwersyteckiej, a zwłaszcza dla rodziny chemicznej, to ogromne święto. To również ogromne święto dla wszystkich naukowczyń, dla których Maria jest symbolem niezwykłej determinacji w realizacji swoich marzeń w tak trudnych czasach, w których nie było miejsca dla kobiet w świecie naukowym. Maria po ukończeniu gimnazjum marzyła, by studiować, lecz, jak wiemy, w 1883 roku

¹ W październiku 2022 roku doktorat honorowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otrzymał także chemik Hans-Jochen Schiewer.

nie przyjmowano kobiet na uniwersytety. Jednak to właśnie Maria Skłodowska pokazała kobietom, że to, co niemożliwe, przy ogromnej pracy i determinacji może się ziścić. Jak powiedziała w jednym z wywiadów wnuczka Marii Héléne Joliot-Curie:

[...] wiele kobiet kocha zarówno badania, jak i życie rodzinne. Moja mama mawiała, że życzy młodym kobietom tego, co było jej dane w jej czasach, czyli męża, którego kocha, dzieci oraz pracy, która jest pasją. Pogodzenie pracy badacza z życiem rodzinnym staje się obecnie coraz trudniejsze. Badania przekształciły się w zawód, w którym króluje konkurencja, bez względu na nowatorskie i twórcze pomysły. Dodatkowo rola przypisywana dziś nauce nie polega na rozwijaniu wiedzy, ale na ułatwianiu wprowadzania „innowacji”, niezależnie od tego, czy są one wartościowe dla społeczeństwa, czy też nie.

Moja mama próbowała wyrazić to w jednym z wywiadów udzielonych swoim studentom. Mówiła o tajemniczości, ekscytacji towarzyszącej pracy w nauce, wykonywaniu badań, podobnej do tej doświadczanej w małych firmach. Kariera naukowa to po części ogromna satysfakcja z pokonywania napotykanych trudności i niepowodzeń, to również niespotykana radość odkrywania, nawet czegoś nieistotnego, ponieważ każda nowa wiedza wzbogaca wspólne dziedzictwo ludzkości!²

Niemniej jednak należy pamiętać, że badaniom naukowym zawsze towarzyszy tajemniczość, ekscytacja oraz ogromna satysfakcja. Przytaczając słowa Marii Skłodowskiej-Curie:

Nauka leży u podstaw każdego postępu, który ułatwia życie ludzkie i zmniejsza cierpienie.

Oraz:

Niczego w życiu nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć.

² Danuta Świątek, *Nie stawiała słynnej babci na piedestale! – rozmowa z wnuczką Marii Skłodowskiej-Curie*, <https://dobraszkolanowyjork.com/nie-stawiala-slynej-babci-na-piedestale/> [14.10.2023].

Okazanie uznania dla Wielkiej Polki i Noblistki Marii Skłodowskiej-Curie nadaniem Jej godności doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przed stu laty, a dziś możliwość wręczenia dyplomu Jej wnuczce jest dla Uczelni wielkim zaszczytem.

*Prof. dr hab. Renata Jastrzęb
Prodzikan Wydziału Chemii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

LAUDATIO A PROMOTORE DICTA

*Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Szanowna Pani Profesor H el ene Langevin-Joliot,
Szanowni Goście!*

Przypadł mi niezwykle zaszczyt przedstawić sylwetkę Uczzonej, którą znają wszyscy. Uczzonej, której sto lat temu – jako pierwszej – Senat Uniwersytetu Poznańskiego nadał godność doktora honoris causa. Nie zachowały się żadne recenzje, bowiem nie musiały się zachować. Jej praca i odkrycia naukowe stanowią świadectwo geniuszu, który uznał cały świat. Maria Skłodowska-Curie jest bowiem współodkrywczynią dwóch pierwiastków, które całkowicie odmieniły nasze spojrzenie na mikroświat. Wprowadziły ludzkość na nowe tory poznawania świata.

Maria Skłodowska-Curie jest kobietą znaną każdemu, gdyż swoją pracą odcisnęła piętno także na naszych czasach. Najwybitniejsza uczona wszech czasów. Odkryczyni dwóch pierwiastków radioaktywnych – polonu i radu, które dały Jej oraz Piotrowi Curie nieśmiertelne imię w panteonie nauk fizycznych i chemicznych. Co powiedzieć o tej genialnej kobiecie? Jak przedstawić Jej niezwykłą sylwetkę, aby wyrazić to, co czuję? Maria Skłodowska-Curie wpłynęła na moje życie całkowicie. Jej geniusz i pasja do nauki sprawiły, że wiele lat temu postanowiłem zostać chemikiem.

Przyszło Jej żyć w bardzo ciekawych czasach, w których rodziła się nauka o atomie, w których marzenia alchemików o przemianie

materii w złoto zostały zniszczone. Odkrycie przez Małżonków Curie w 1898 roku polonu i radu sprawiło, że wskazali Oni nową drogę badania materii. Trwałe teorie o niepodzielności atomu musiały leć w gruzy. Uczona była wizjonerką. Już 14 czerwca 1900 roku pierwszy raz w historii powiedziała, że atom jest nietrwały. Wykazała się prawdziwą dalekowzrocznością i ogromną odwagą. Odwagą w świecie nauki całkowicie zdominowanym przez mężczyzn, z których spora grupa w ogóle nie uznawała teorii atomistycznej. Natomiast w 1902 roku w jednej ze swoich prac wyraziła przypuszczenie istnienia cząstek pozbawionych ładunku elektrycznego. Neutrony, bo tak dziś je nazywamy, zostały odkryte trzydzieści lat później. Maria Skłodowska-Curie jest pionierką nauki o radioaktywności, twórczynią nowej gałęzi nauki – radiochemii, a wraz z mężem Piotrem Curie współtwórczynią radioterapii. Jako pierwsza kobieta zaistniała w nauce na poważnie, a świat liczył się z Jej opinią. Robert Reid – jeden z biografów Uczonej – napisał:

W swoim czasie była kimś wyjątkowym na polu nauki po prostu dlatego, że była kobietą. Dopóki nazwisko Marii Curie nie pojawiło się w nagłówkach gazet, nie było w istocie kobiety, która wniosłaby tak znaczący wkład w badania naukowe. Podchodziła do spraw swojego zawodu tak samo jak inni wykonujący go ludzie, a tak się złożyło, że byli to wtedy bez wyjątku mężczyźni. Nie oczekiwała od nich jakichkolwiek ulg czy ustępstw i nikt jej zresztą żadnych ustępstw nie czynił. Wytrzymała wszystko, ponieważ udało jej się przekonać mężczyzn, że mają do czynienia nie tylko z kimś równym sobie, lecz raczej z kimś, komu niełatwo dorównać¹.

Wystarczy wspomnieć, że jako pierwsza kobieta otrzymała Nagrodę Nobla najpierw z fizyki, później z chemii, jako jedyna kobieta jest jej podwójną laureatką, jako jedyny człowiek otrzymała ją w dwóch różnych dyscyplinach naukowych. Była pierwszą kobietą profesorem nauk ścisłych na Sorbonie, jako jedna z pierwszych ko-

¹ Robert Reid, *Marie Curie*, The Quality Book Club & The Scientific Book Club, London 1973, s. 319–320.

biet weszła na Rysy, jako jedna z pierwszych zrobiła prawo jazdy, jako jedyna kobieta uczestniczyła w konferencjach Solvaya do czasu, aż w 1933 roku dołączyła do niej córka Irena Joliot-Curie i austriacka fizyczką Lise Meitner. Jest pierwszą nie-Francuzką spoczywającą w paryskim Panteonie. Pierwsza, jedyna... można długo wymieniać. Przy tym wszystkim nad wyraz skromna. Będąc już znaną uczoną, całe swoje życie streściła w czterech zdaniach:

Jest to taka niewielka, zwykła historia, pozbawiona wielkich wydarzeń. Urodziłam się w Warszawie w rodzinie profesorskiej. Wyszłam za mąż za Piotra Curie i miałam dwoje dzieci. Dzieło moje naukowe wykonałam we Francji².

Zawsze dbała o swoich uczniów i współpracowników. Nigdy nie zapominała o swojej ojczyźnie, której oddała hołd, nazywając jeden z odkrytych przez siebie pierwiastków jej imieniem. Do końca życia liczyła zawsze po polsku. Dzięki Jej inicjatywie powstał Instytut Radowy w Paryżu, a później w Warszawie, którym Uczona przekazała po gramie radu otrzymanym od Polonii amerykańskiej.

Znała wielu wielkich uczonych, jak choćby Alberta Einsteina, który zwykł o Niej mawiać, że jest jedyną, której nie zepsuła sława. Poza nauką aktywnie działała w Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów. Podczas pierwszej wojny światowej wsiadała za kierownicę samochodów przerobionych na ambulanse, aby nieść pomoc rannym żołnierzom. Przez całe życie była oddana nauce – swojej pasji i rodzinie – swojej miłości. Jedno i drugie stanowiło podstawę Jej egzystencji, było sensem Jej wspańskiego życia.

Maria Skłodowska-Curie była wyjątkową postacią w świecie nauki. Była orędowniczką i pasjonatką wielu koncepcji badawczych, o których zawsze mówiła i których broniła. Kiedyś powiedziała:

² Henryk Niewodniczański, *Znaczenie odkryć Marii Skłodowskiej-Curie*, „Nauka Polska” 1954, 4 (8), rok II, s. 40.

Uczony jest w swojej pracowni nie tylko technikiem, lecz również dzieckiem wpatrzonym w zjawiska przyrody, wzruszające jak baśń czarodziejska³.

Ośmielę się stwierdzić, że dzięki pracy i pasji Marii Skłodowskiej-Curie tysiące ludzi postanowiło wejść na piękną i tajemną ścieżkę fizyki i chemii, aby wpatrywać się w ową baśń czarodziejską. Mam szczęście być jednym z nich.

Praca Marii Skłodowskiej-Curie ma wciąż wpływ na nasze życie. Dzięki Jej bezinteresownemu oddaniu żyjemy w świecie stworzonym przez piękno nauki. Jestem niezmiernie szczęśliwy i wdzięczny Matce Naturze, że za każdym razem, gdy przekraczam próg laboratorium lub wchodzę na jej tajemne łono, pozwala mi:

Zobaczyć świat w ziarenku piasku,
Niebiosa w jednym kwiecie lasu,
W ściśniętej dłoni zamknąć bezmiar,
W godzinie – nieskończoność czasu⁴.

Dzięki Marii Skłodowskiej-Curie poznaję najpiękniejsze oblicze Matki Natury.

Maria Skłodowska-Curie w życiu zawsze była wierna dążeniu do prawdy, pracowitości i szacunku dla innych. Znamienne słowa, i jakże aktualne, wypowiedziane po Jej śmierci przez Alberta Einsteina mogą być przesłaniem dla nas wszystkich:

Jej siła, czystość charakteru, surowość wymagań wobec siebie samej, obiektywizm, nieskazitelne poglądy, wszystkie te cechy były tak wysokiego gatunku, że rzadko spotyka się je razem, połączone u jednej osoby. Stale uważała, że jest w służbie społeczeństwa, a jej wyjątkowa skromność nie dopuszczała pochlebstw. Gdyby zaledwie niewielka część siły

³ Ewa Curie, *Maria Curie*, Wydawnictwo Jakuba Przeworskiego, Warszawa 1938, s. 391–392.

⁴ William Blake, *Wróżby niewinności*, w: Zygmunt Kubiak, *Tradycja romantyczna w poezji języka angielskiego*, Noir Sur Blanc, Warszawa 2002, s. 152.

charakteru i oddania pani Curie były żywe wśród europejskich intelektualistów, Europę czekałaby jaśniejsza przyszłość⁵.

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że sto lat po przyznaniu przez Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu godności doktora honoris causa Marii Skłodowskiej-Curie mogę uczestniczyć w tym niezwykłym wydarzeniu i dziś przekazać dyplom na ręce wnuczki Uczonej, Pani Profesor H el ene Langevin-Joliot.

Prof. UAM dr hab. Tomasz Pospieszny
Wydzia  Chemii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

⁵ Tomasz Pospieszny, *Maria Skłodowska-Curie. Zakochana w nauce*, Wydawnictwo Sophia, Warszawa 2022, s. 393.



Piotr Curie, ok. 1906. Była to ulubiona fotografia Marii Curie
Źródło: Archiwum Tomasza Pospiesznego.

Pierre Curie, vers 1906. Photographie préférée de Marie Curie
Source : Archives Tomasz Pospieszny.

DOCTORIS HONORIS CAUSA LECTIO

Przemówienie wnuczki Marii Skłodowskiej-Curie – profesor H el ene Langevin-Joliot

Szanowni Państwo!

Nie będe na tej doniosłej uroczystości wygłaszała szczególnej przemowy, wyrażę przede wszystkim głębokie wzruszenie, którego doświadczam w tej chwili. Jestem niezwykle poruszona i bardzo wzruszona tą ceremonią i tym wszystkim, co tutaj usłyszałam na temat mojej babci Marii. Była to osoba niezwykle skromna, ale i świadoma swojej wartości; potrafiła szanować innych, jednocześnie wymagając szacunku. Chciałabym też podzielić się moimi wspomnieniami. Jak zapamiętałam Marię Skłodowską-Curie?

Często mówi się, że Maria poświęciła się dla nauki. Uważam, że „poświęciła się” nie jest najlepszym słowem. Można powiedzieć to lepiej: Maria oddała swoje życie nauce, ale nie może tu być mowy o poświęceniu. Owszem, Maria musiała zmierzyć się z licznymi trudnościami, ale nawet jako człowiek nauki zawsze pozostawała również bardzo oddaną matką i zawsze pamiętała o swojej rodzinie, którą stawiała niezwykle wysoko w hierarchii ważności.

Mimo że sama jestem już na emeryturze, od dłuższego czasu staram się być na bieżąco i przyglądać się temu, co się dzieje w świecie nauki. Czasami myślę sobie o tym, co powiedziała by Maria Skłodowska-Curie i jakie byłoby jej zdanie na temat stosowanych dzisiaj metod. Niezwykle trudno jest mówić w imieniu kogoś, kto żył sto

lat temu. Natomiast myślę, że niezwykle ważne było dla Marii to, by nauka, koncepcje i metody, które się wypracowuje na przestrzeni lat, tworzyły strukturę. Ta struktura ma stawać się dziedzictwem narodowym służącym całej ludzkości. To właśnie powtarzała Maria i jej córka Irena, moja matka. Myślę też, że nie popełnię błędu, mówiąc, że Maria Curie podkreśliłaby, jak niezwykle ważna jest rola wiedzy, wiedzy użytecznej, wiedzy, która służy wolności i emancypacji kobiet i mężczyzn – ma służyć wolności ludzi.

W laboratorium Marii Curie na stanowiskach laborantek i na stanowiskach technicznych pracowały kobiety. Oczywiście kobiety miały też swoje miejsce w laboratoriach i formułach innych naukowców takich jak na przykład w laboratorium wielkiego fizyka Rocheforta. Zawsze będę podkreślać fakt, że aby nauka prawidłowo się rozwijała, potrzeba kobiet i mężczyzn. Kończąc moje przemówienie, chciałabym odnieść się do tego, z jakimi stereotypami muszą mierzyć się dzisiaj młode kobiety. Często słyszą o tym, jak niezwykle trudno pogodzić karierę naukowca z życiem rodzinnym. Tak było zawsze. Ale niestety z przykrością muszę stwierdzić, że dzisiaj widać ten problem szczególnie wyraźnie. Młodym kobietom naukowcom nie jest łatwo. Dlatego myślę, że tak niezwykle ważne jest nieustanne przywoływanie tego, jak Maria Skłodowska-Curie opowiadała się za równością. Trzeba szukać rozwiązań pozwalających na to, żeby kobiety faktycznie mogły godzić naukę z życiem osobistym. Mówi się, że trzeba zwalczać uprzedzenia dziewcząt, które uważają, że kariera naukowa coraz częściej nie daje się pogodzić z życiem rodzinnym. Niestety, obawiam się, że dzisiejsze uprzedzenia stają się rzeczywistością. Ale, według mojego odczucia, akceptowalną względem założonego sobie celu. Musimy stworzyć takie warunki do rozwoju badań, aby były one dla młodych ludzi wyborem możliwym do zrealizowania.

Nadszedł moment podziękowań. Myślę, że na tym poprzestanę. Maria Curie jest niezawodnie przywoływana w takim czy innym momencie rozmów. Uważam, że trzeba się na nią powoływać, bo szerokie spojrzenie Marii na naukę odgrywa ogromną rolę w społeczeństwie.

Dziękuję!



Irena i Fryderyk Joliot-Curie w Instytucie Radowym w Paryżu, ok. 1934.
Fot. André Kertesz

Źródło: Archiwum rodzinne Jadwigi i Piotra Chrzęstowskich.

Irène et Frédéric Joliot-Curie à l'Institut du Radium de Paris, vers 1934.
Photo. André Kertesz

Source: Archives familiales Jadwiga et Piotr Chrzęstowski.



Maria Skłodowska-Curie wkrótce po obronie doktoratu (czerwiec 1903)

Źródło: Archiwum rodzinne Jadwigi i Piotra Chrzastowskich.

Marie Skłodowska-Curie, peu de temps après sa soutenance de doctorat (juin 1903)

Source : Archives familiales Jadwiga et Piotr Chrzastowski.

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE (1867-1934) VITA

Maria Skłodowska-Curie jest bez wątpienia jedną z najbardziej znanych i rozpoznawanych naukowczyń na świecie. Jako pierwsza kobieta otrzymała Nagrodę Nobla z fizyki, w 1903 roku, a później, w 1911 roku, z chemii. Jest tym samym jedną z dwóch osób wyróżnionych tym zaszczytem w dwóch różnych dyscyplinach. Jako pierwsza kobieta została też profesorem na Sorbonie, nikt przed Nią nie odważył się „zajrzeć” do wnętrza atomu. Bezdiskusyjny pozostaje Jej wielki intelektualny wkład w rozwój nauki o promieniotwórczości, ale także w etykę badań naukowych. W czasach, gdy Polski nie było na mapie świata, Polki i Polacy mogli się czuć wyróżnieni nazwą nowego pierwiastka w układzie okresowym – *Polonium* (polon), który Maria odkryła z mężem w zaciszu swojego laboratorium.

Przyszła na świat 7 listopada 1867 roku w Warszawie jako piąte dziecko Bronisławy i Władysława Skłodowskich. Rodzice Marii byli nauczycielami, czuli się patriotami i tak starali się wychować swoje potomstwo. Uczyli swoje dzieci historii Polski, fizyki, matematyki i języków obcych. Mała Maria bardzo szybko nauczyła się czytać i liczyć, już jako młoda osoba знаła kilka języków. W miarę beztrudnego dzieciństwa przerwały jednak dwie tragedie: najpierw na tyfus zmarła jej najstarsza siostra Zofia, a dwa lata później na gruźlicę umarła matka. Maria bardzo mocno to przeżyła, co odbiło się na jej zdrowiu.

W 1883 roku ze złotym medalem ukończyła III Żeńskie Gimnazjum Rządowe, niestety jako kobieta nie mogła studiować na ziemiach polskich. Korzystała zatem z alternatywnych instytucji, które

oferowały edukację kobietom, między innymi Uniwersytet Latający. O studiach za granicą młoda Skłodowska mogła jedynie marzyć, bo ojciec nie był w stanie wspierać jej finansowo. Maria zawarła więc umowę z siostrą Bronisławą, która do Paryża wyjechała jako pierwsza na studia medyczne. Gdy się usamodzielniała i wyszła za mąż, zaprosiła do siebie Marię, która do tego momentu pracowała i wspierała przede wszystkim finansowo edukację starszej siostry.

W 1891 roku rozpoczęła studia na Sorbonie, a wybranymi przez nią dziedzinami była matematyka i fizyka. W 1893 roku otrzymała licencjat z fizyki, rok później z matematyki. W 1894 roku poznała Piotra Curie – znanego i skromnego fizyka. W 1895 roku uczeni wzięli ślub. Łączyła ich pasja do nauki, podobne zapatrywanie na świat. Z tego związku przyszły na świat się dwie córki – Irena (w 1897 roku), która została sławną uczoną, również wyróżnioną Nagrodą Nobla, i Ewa (w 1904 roku) – przyszła pisarka, dziennikarka i biografka matki.

W 1896 roku Antoine Henri Becquerel, francuski chemik i fizyk, badając sole uranu, odkrył nowe i tajemnicze promieniowanie, nad którym wkrótce pracę rozpoczęła również Maria. Uczona stwierdziła, że poza uranem także tor wysyła dziwne promieniowanie, a natężenie promieniowania jest wprost proporcjonalne do ilości radioaktywnego pierwiastka. Niezwykle ważnym spostrzeżeniem Marii było to, że emisja promieniowania niektórych minerałów zawierających uran, takich jak blenda smolista, chalkolit czy autunit, jest znacznie silniejsza, niż wynikałoby to z zawartości uranu w ich składzie. Ponieważ Maria знаła skład chemiczny chalkolitu, wiedziała, że tylko uran jest pierwiastkiem promieniotwórczym w tym mineralu. Wsunęła więc śmiałą hipotezę, że minerał ten musi zawierać domieszkę nowego, nieznanego pierwiastka chemicznego. Maria przeprowadziła syntezę chalkolitu i porównała ilościowo promieniowanie emitowane przez syntetyczny i naturalny minerał. Udowodniła, że syntetyczny chalkolit emituje słabsze promieniowanie, tj. takie, jakiego należałoby się spodziewać za sprawą zawartości uranu w tym mineralu. Był to bezsporny dowód eksperymentalny na istnienie nowego pierwiastka chemicznego. 18 lipca 1898 roku świat dowiedział się o pierwiastku podobnym nieco do bizmutu, który państwo Curie nazwali polonem „od

imienia ojczyzny jednego z nas". Kilka miesięcy później, 26 grudnia 1898 roku, wspólnie z asystentem Gustavem Bemontem małżeństwo Curie ogłosiło, że odkryli drugi pierwiastek chemiczny – rad.

Na państwa Curie zaczęły spływać pierwsze nagrody i odznaczenia, w tym Nagroda Nobla z fizyki w 1903 roku „w uznaniu nadzwyczajnych zasług w ich wspólnych badaniach nad zjawiskiem promieniowania wykrytym przez profesora Henriego Becquerela”. W tym samym roku Maria przedstawiła tezy rozprawy doktorskiej z nowej dziedziny, nazwanej przez siebie promieniotwórczością. W 1906 roku spadł na uczoną wielki cios – Piotr zginął pod kołami konnego wozu. Osamotniona i zrozpaczona Maria przez rok pisała dziennik – zapis uczuć i myśli związanych z Piotrem¹. Odtąd żyła dla córek i pracy. Objęła katedrę po Piotrze i została profesorem fizyki, prowadziła prace nad wyodrębnieniem radu w stanie metalicznym, przygotowała międzynarodowy wzorzec radu.

W 1911 roku Maria Skłodowska-Curie zgłosiła swoją kandydaturę do Francuskiej Akademii Nauk, jednak głosowanie nad jej osobą nie było życzliwe. Była w oczach francuskich uczonych nadal „obcą” i przede wszystkim – kobietą! I chociaż niewielu uczonych miało taki dorobek jak ona, nie została do tego grona zaproszona. Warto w tym miejscu podkreślić, że Maria była laureatką Nagrody Nobla, trzykrotną laureatką Akademii Nauk w Paryżu, posiadała doktoraty honorowe uniwersytetów między innymi w Edynburgu, Genewie, Manchesterze, była członkiem Akademii Nauk w Petersburgu, Bolonii, Pradze, członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie (z czasem liczba tych zaszczytów rosła). Zwyciężyła jednak nie nauka, ale ksenofobia i seksizm.

W 1911 roku wybuchł także skandal obyczajowy – prasa francuska ujawniła romans Marii i Paula Langevina – byłego ucznia Piotra. Atak brukowych gazet był wyjątkowo brutalny i bezwzględny, bo Langevin był żonaty. Znowu Skłodowska stała się niemoralną cudzoziemką, Polką, Żydówką, może nawet Rosjanką! W obronie Marii stanęli między innymi Albert Einstein i Ernest Rutherford, słowa pocieszenia przesłał

¹ Tomasz Pospieszny, Ewelina Wajs-Baryła, *Piotrze, mój Piotrze. Dziennik żałobny Marii Skłodowskiej-Curie / Pierre, mon Pierre. Journal de deuil de Marie Skłodowska-Curie*, tłum. Agata Tomaszewska, Wydawnictwo Sophia, Warszawa 2022.

Henryk Sienkiewicz. W tym samym roku, w dniu urodzin uczonej, przyszła ze Sztokholmu wiadomość o kolejnej Nagrodzie Nobla, tym razem z chemii, „w uznaniu jej zasług dla rozwoju chemii przez odkrycie pierwiastków radu i polonu, izolację radu oraz badanie natury i związków tego niezwykłego pierwiastka”. Ta informacja i to wyróżnienie nieco uciszyły społeczny ostracyzm wokół Uczonej, udało Jej się jeszcze w 1914 roku doprowadzić do budowy Instytutu Radowego w Paryżu. Chwilę później świat pogrążył się w światowym konflikcie...

Podczas pierwszej wojny światowej Maria nie była bierna – zorganizowała wojskową służbę rentgenologiczną. Wspólnie z córką Ireną obsługiwała polowe szpitale swoją mobilną pracownią rentgenowską. Była jedną z pierwszych kobiet, która miała prawo jazdy! Tym samym uratowała życie i zdrowie wielu żołnierzy.

Po wojnie nadal była bardzo aktywna. Brała udział w uruchomieniu Laboratorium Curie w Instytucie Radowym w Paryżu, została członkiem Akademii Medycyny w Paryżu i Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów, pomagała w otwarciu Instytutu Radowego w Warszawie. Pieniądze na te cele pozyskiwała między innymi w trakcie podróży do Stanów Zjednoczonych, gdzie cieszyła się znaczną popularnością i szacunkiem. Skupiona była w tym czasie także na życiu rodzinnym – była dumna z sukcesów naukowych córki Ireny i jej męża Fryderyka Joliot, także naukowców. Doczekała wielkiego odkrycia pary Joliot-Curie – sztucznej promieniotwórczości, za co oboje dostali w 1935 roku Nagrodę Nobla z chemii. Niestety, Maria nie doczekała wielkiej uroczystości wręczenia nagrody. Osłabiona, zmarła 4 lipca 1934 roku w sanatorium w Sancellemoz w Passy w Alpach. Zdiagnozowano u niej niedokrwistość aplastyczną.

W 1995 roku szczątki Marii i Piotra Curie zostały przeniesione do Panteonu w Paryżu. Maria jest pierwszą cudzoziemką (dyskusje o to, obywatelką jakiego kraju była Maria, trwają do dziś, ale warto zaznaczyć, że obywatelstwa polskiego Uczona nigdy nie miała, bo mieć w dobie zaborów nie mogła), jedną z sześciu kobiet, które dostały dotąd tego zaszczytu. Maria Skłodowska-Curie w liście do brata pisała: „Nikommu z nas życie, zdaje się, bardzo łatwo nie

idzie, ale cóż robić, trzeba mieć odwagę i głównie wiarę w siebie, w to, że się jest do czegoś zdolnym i że do tego czegoś dojść trzeba. A czasem wszystko się pokieruje dobrze, wtedy kiedy najmniej się człowiek tego spodziewa...”². Ona miała wszystko.

*Prof. UAM dr hab. Tomasz Pospieszny
Wydział Chemii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

*Prof. UAM dr hab. Edyta Głowacka-Sobiech
Wydział Studiów Edukacyjnych
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*



Prof. Renata Jastrząb, prof. Tomasz Pospieszny, prof. H el ene Langevin-Joliot,
JMR prof. Bogumi a Kaniewska, 8 listopada 2022. Fot. Adrian Wykrota

Professeurs Renata Jastrz b, Tomasz Pospieszny, H el ene Langevin-Joliot,
Bogumi a Kaniewska, 8 novembre 2022. Photo. Adrian Wykrota

² Ewa Curie, *Maria Curie*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2021, s. 165.



Profesor Hélène Langevin-Joliot w trakcie uroczystego nadania członkostwa honorowego Polskiego Towarzystwa Chemicznego Jej i Panu Profesorowi Pierre'owi Joliot podczas trwającego sympozjum naukowego z udziałem członków rodzin Skłodowskich i Curie (9 listopada 2022). Fot. Adrian Wykrota

Professeur Hélène Langevin-Joliot pendant la cérémonie de remise du titre de membre honoraire de la société polonaise de Chimie, à elle ainsi qu'au professeur Pierre Joliot, lors d'un symposium scientifique auquel participaient des membres des familles Skłodowski et Curie (9 novembre 2022). Photo. Adrian Wykrota

HÉLÈNE LANGEVIN-JOLIOT VITA

Profesor H el ene Langevin-Joliot urodziła si  19 wrze nia 1927 w Paryżu. Jej rodzicami byli Ir ene i Fr ed eric Joliot-Curie (laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie chemii w 1935 roku). Jest wnuczk  Pierre’a Curie (Nagroda Nobla z fizyki w 1903 roku) i Marii Skłodowskiej-Curie (Nagroda Nobla z fizyki w 1903 roku i Nagroda Nobla z chemii w 1911 roku). Jest siostr  Pierre’a Joliot, biologa i cz onka Francuskiej Akademii Nauk. Podobnie jak jej ojciec Fr ed eric Joliot-Curie i jej m aż Michel Langevin, Profesor Langevin-Joliot jest absolwentk  Wyższej Szkoły Fizyki Przemysłowej i Chemii w Paryżu – tej samej, w kt orej jej dziadkowie odkryli polon i rad. W 1948 roku była stażystk  w Laboratorium Chemii J drowej Coll ge de France. Po obronie pracy doktorskiej w 1956 roku rozpoczęła badania naukowe w Le Centre national de la recherche scientifique (CNRS) w Orsay, gdzie piastowała kolejno stanowiska: od 1959 roku profesorki naukowej, od 1969 roku dyrektorki ds. bada  naukowych, a w latach 1979–1983 kierowała Wydzia em Fizyki J drowej w Instytucie Fizyki J drowej w Orsay. W latach 1981–1985 przewodniczyła komisji fizyki j drowej. Zajmowała si   rednio energetycznymi reakcjami j drowymi oraz stanami j der atomowych ujawniaj cymi indywidualne ruchy nukleon  przy wysokiej energii wzbudzenia. Profesor Langevin-Joliot była w latach 1985–1992 cz onkini  rady naukowej sejmowego biura wybor  naukowo-technicznych. Obecnie jest emerytowan  dyrektork  naukow  w CNRS. W latach 1977–1983 była radn  miejsk  w Antony, gdzie mieszka do dzi .

Podobnie jak jej s lwni rodzice, Profesor H el ene Langevin-Joliot wykazała si  dużym zaangażowaniem w dzia alno  naukowo-spo-

łeczną, w szczególności w pokojowe wykorzystanie energii atomowej. W latach 2004–2012 przewodniczyła utworzonemu przez Paula Langevina Związkowi Racjonalistów (w latach 1946–1955 związkowi przewodniczył jej ojciec). Aktywnie i z dużym zaangażowaniem działa w licznych stowarzyszeniach i komitetach, szczególnie w zakresie upowszechniania kultury naukowej, obrony laickości i praw kobiet. Profesorka H el ene Langevin-Joliot prowadziła r ownie intensywn działalno na rzecz promocji pracy i pami ci swoich rodziców i dziadk w (archiwum Curie i Joliot-Curie oraz Muzeum Curie, stowarzyszenie Curie i Joliot-Curie). Od 2000 roku jest Oficerk Orderu Legii Honorowej.

W 1948 roku polubila Michela Langevina (1926–1985), fizyka jdrowego (wnuka Paula Langevina), a take aktywnego zwizkwca i czlonka Francuskiej Partii Komunistycznej. Ma dwoje dzieci: Fran oise (ur. 1950), by zast pczyni dyrektora FranceAgriMer, i Yvesa (ur. 1951), astrofizyka w Instytucie Astrofizyki Kosmicznej (IAS).

*Prof. UAM dr hab. Tomasz Pospieszny
Wydzia Chemii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

DZIEDZICTWO NAUKOWE MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE

Burton Richter, dyrektor Laboratorium Akceleratorowego SLAC w Stanfordzie i laureat Nagrody Nobla z fizyki w 1976 roku, swoje wystąpienie na uroczystościach z okazji stulecia odkrycia polonu i radu, w Warszawie we wrześniu 1998 roku, rozpoczął od stwierdzenia: „W ostatniej dekadzie dziewiętnastego wieku niewielka grupa naukowców wywołała rewolucję, która zmieniła dogłębnie [*profoundly*] też nasze rozumienie świata fizycznego i która doprowadziła do rewolucji technologicznej, całkowicie zmieniając nasze życie. Jednym z tych rewolucjonistów była Maria Skłodowska-Curie”. To określenie rzeczywiście pasuje zarówno do osobowości Marii Skłodowskiej-Curie, jak i do Jej odkryć. Powszechnie znane są trudności z dopuszczeniem Jej do studiów i później z uzyskaniem akceptacji w naukowym środowisku Paryża, które ostatecznie pokonała. Pierwsze wyniki Jej prac nie były łatwo przyjmowane przez ówczesne środowisko naukowe. Także Henri Becquerel, współlaureat Nagrody Nobla z 1903 roku, miał zastrzeżenia do ich interpretacji. Uważano, że małżonkowie Curie rzeczywiście odkryli substancje będące emiterami „promieniowania uranowego”, ale niekoniecznie miały to być nowe pierwiastki chemiczne. Dlatego określenie „pierwiastki” (a przecież odkryto już polon i rad) nie pojawiło się ostatecznie w uzasadnieniu Nagrody Nobla dla małżonków Curie z 1903 roku, które brzmiało: „za ich wspólne badania nad zjawiskami promieniowania odkrytymi przez pana H.A. Becquerela”. Ernest Rutherford w 1899 roku pisał: „Możliwe, że istotnie bardzo silne promieniowanie emitowane przez blendę smolistą [*pitchblende*] może być częściowo spowodowane ściśle

określonym stanem substancji [*very fine state of division of the substance*], a nie obecnością nowej i silnie promieniującej substancji”. Czyli że rejestrowane promieniowanie jest pochodzenia chemicznego, zależy od wiązań chemicznych, lecz nie powstaje w atomie odrębnego pierwiastka (budowę atomu rozumiano wówczas według idei Josepha Johna Thomsona). A przecież już w 1898 roku małżonkowie Curie wyraźnie określili, że pierwszy z wyodrębnionych pierwiastków – polon – to metal podobny do bizmutu, a drugi – rad – wykazuje własności chemiczne baru. W 1911 roku, w czasie dyskusji na pierwszej konferencji Solvay w Brukseli, jeszcze przed odkryciem przez Rutherforda istnienia jąder atomowych, Maria Skłodowska-Curie stwierdziła, że „zjawiska promieniotwórczości są oddzielnym światem [*a separate world*] bez związku z reakcjami między atomem a jego środowiskiem. Wydaje się więc, że geneza promieniotwórczości [*a starting point of radioactivity*] leży w głębszej części atomu, części nieosiągalnej naszymi sposobami detekcji”. Wreszcie warto tu jeszcze zacytować stwierdzenie Victora Weisskopfa, dyrektora CERN, na sympozjum upamiętniającym 100-lecie urodzin Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie w 1967 roku: „Promieniotwórczość dostarczyła narzędzi umożliwiających Rutherfordowi odkrycie atomu z jądrem [*to find the nuclear atom*]. Odkrycie Marii Skłodowskiej-Curie było wyprzedzeniem [*anticipation*] następnego kroku, który fizyka uczyniła dopiero trzydzieści lat później, do badań struktury jądra atomu”.

Swoje perfekcyjne umiejętności w zakresie chemii Maria Skłodowska-Curie udowodniła, wyodrębniając nowe pierwiastki śladowo występujące w rudzie uranowej (było to dla polonu 70 ng/kg uranu i dla radu 300 pg/kg uranu). Dodatkowo określiła ich parametry fizyczne i chemiczne, za co otrzymała Nagrodę Nobla z chemii w 1911 roku. Słusznie uważana jest za twórczynię nowej gałęzi chemii – radiochemii, łączącej klasyczną analitykę chemiczną z pomiarami promieniowania, wykorzystującej substancje promieniotwórcze „znaczące” badane związki chemiczne do śledzenia przebiegu procesów chemicznych (w nauce i w przemyśle).

Wracając do fizyki. Uważa się obecnie, że niektóre obserwacje Marii Skłodowskiej-Curie wyprzedzały epokę mechaniki kwanto-

wej! Twierdziła mianowicie, że do opisu rozpadu promieniotwórczego pojedynczego atomu nie można stosować deterministycznego podejścia fizyki klasycznej. Rozpad taki może być opisany ilościowo jedynie wtedy, gdy uwzględni się znaczną liczbę atomów, lecz dla pojedynczego atomu można mówić jedynie o prawdopodobieństwie rozpadu, którego moment jest nieprzewidywalny. Znane jest również jej odniesienie się do sił jądrowych, znacznie wyprzedzające ich odkrycie. Mianowicie w 1921 roku na trzeciej konferencji Solvay wyraziła opinię, że „dla małych odległości pomiędzy nukleonami działają siły inne niż elektromagnetyczne” [*at small distances between nucleon particles non-electromagnetic forces are at work*].

Na wspomnianym wyżej warszawskim sympozjum w 1967 roku Sigvard Eklund, dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, powiedział: „Energia atomowa, we współczesnym rozumieniu, oczywiście nie mogła być przewidziana w czasach wczesnych odkryć”. Ale dodał, że usprawiedliwione jest stwierdzenie, iż „prace nad promieniotwórczością zapoczątkowane przez małżonków Curie doprowadziły cztery dekady później do zjawiska rozszczepienia atomu i wykorzystania energii atomowej”. Do stwierdzenia tego upoważnił go fragment wspomnień Marii Skłodowskiej-Curie o Piotrze Curie z 1925 roku, w których, wyliczając prace swoje i męża, napisała: „Wszystkie te badania dotyczące promieniotwórczości były istotne i dotyczyły nieraz różnych zagadnień [...]. Bardziej uderzające było odkrycie emisji ciepła przez rad. Bez żadnej zmiany w jej wyglądzie substancja ta wyzwaliała w każdej godzinie ilość ciepła wystarczającą do stopienia lodu w ilości równej jej masie. To burzyło wszelkie współczesne doświadczenia naukowe”. Obserwacja ta zasugerowała małżonkom Curie przyszłe wykorzystanie przemian jądrowych jako źródła energii. Nie był to pogląd powszechny. W tym miejscu warto przywołać stwierdzenie Rutherforda ogłoszone w 1933 roku: „poszukiwania źródeł energii w transformacji atomów – to urojenia” [dosłownie: *anyone who looked for a source of power in the transformation of atoms was talking moonshine*].

Badania nad promieniowaniem i promieniotwórczością okazały się niezwykle cenne dla medycyny. Już odkrycie promieni X przez Rönt-

gena dało nowe możliwości diagnostyce medycznej. Maria Skłodowska-Curie przywiązywała wielką wagę do ewentualnego wykorzystania Jej wiedzy i odkryć w medycynie. Okres pierwszej wojny światowej jest tu niezwykle znamieny: szkoliła dla wojska operatorów ponad 200 pracowni rentgenowskich, a sama – wraz z córką Ireną – przez cztery lata wykorzystując mobilne laboratoria rentgenowskie, prześwietlała rannych przy linii frontu (zorganizowała także dostarczenie wojsku 20 mobilnych punktów prześwietleń). Ale nie tylko diagnostyka. Uczona zaobserwowała możliwość stosowania ekspozycji na promieniowanie emitowane przez rad w terapii medycznej do niszczenia tkanki nowotworowej. Właśnie to zastosowanie odkryć Marii Skłodowskiej-Curie jest uważane powszechnie za jej najważniejszą spuściznę. Dla upowszechnienia radioterapii (zwanej wówczas „curieterapią”) Maria potrafiła doprowadzić do zorganizowanej produkcji źródeł radowych, co wymagało skutecznej współpracy naukowców, polityków i przemysłu. Obecnie liczbę pacjentów poddawanych na świecie różnym formom radioterapii, przede wszystkim z użyciem akceleratorów w teleradioterapii, ale również źródeł promieniotwórczych – w tym radu – w brachyterapii, ocenia się na ponad 7 milionów rocznie.

Maria Skłodowska-Curie jest pamiętana również jako organizatorka i liderka międzynarodowych zespołów badawczych. Teraz wydaje się to oczywiste, że ważnych odkryć z fizyki – zwłaszcza dotyczących fizyki jądrowej czy fizyki cząstek elementarnych – dokonują duże zespoły badawcze. W jej czasach to było nowe, wręcz rewolucyjne podejście. Praca pod kierunkiem Marii Skłodowskiej-Curie w jej laboratorium w Paryżu była marzeniem i wielkim zaszczytem dla zainteresowanych badaniami nad promieniotwórczością. O możliwość stażu w Laboratorium Curie starało się więcej chętnych niż mogło ono przyjąć. Podstawowym źródłem wsparcia finansowego dla pracujących z Marią asystentów były stypendia, wypłacane z różnych funduszy, wśród których dużą rolę odgrywał fundusz stypendialny Carnegie-Curie, zarządzany przez nią osobiście. W latach 1907–1934 stypendia z tego funduszu otrzymało 34 badacze, między innymi: 12 Francuzów, 6 Polaków, 4 Rosjan, 3 Amerykanów i 3 Niemców. Nazwiska wielu z nich w sposób istotny zapisały się w historii współczesnej nauki.

Maria Skłodowska-Curie nie tylko dzieliła się swoją wiedzą i inicjowała programy badawcze, ale również wspierała organizowanie krajowych instytutów naukowych. Oczywiście przede wszystkim starała się wspomóc w tym zakresie Polskę. Kiedy w 1913 roku Towarzystwo Naukowe Warszawskie utworzyło Pracownię Radiologiczną im. Mirosława Kernbauma, Uczona zgodziła się objąć jej zdalne kierownictwo, równocześnie polecając swoich uczniów: Jana Danysza na swojego zastępcę w Warszawie i Ludwika Wertensteina na jego asystenta (jednym z pracowników był Józef Rotblat, późniejszy uczestnik programu Manhattan i laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 1995 roku). Po śmierci Danysza w sierpniu 1914 roku Wertenstein przejął jego zadania i kierował pracownią do początku drugiej wojny światowej. Ośrodek ten odegrał ważną rolę w światowej fizyce subatomowej.

Maria Skłodowska-Curie zdawała sobie sprawę, że właściwe wykorzystanie promieniowania w zwalczaniu nowotworów musi mieć solidne podstawy naukowe. Uważała, że to mógł zapewnić tylko Instytut Radowy w Paryżu. I taki postanowiła stworzyć też w Warszawie. W tym celu z Jej inicjatywy powstało w 1921 roku Towarzystwo Instytutu Radowego, które zdołało uzyskać szerokie społeczne poparcie i zgromadzić potrzebne środki. W maju 1932 roku Maria mogła osobiście uczestniczyć, jako honorowa dyrektorka Instytutu, w uroczystości otwarcia jego części klinicznej. Część naukowa Instytutu podjęła działalność w roku 1934, a prace tam prowadzone nie były ograniczone jedynie do walki z rakiem, lecz ich tematyka była znacznie szersza. Zniszczony w czasie wojny Instytut został odbudowany i ponownie uruchomiony w 1947 roku.

Zabiegi krakowskich lekarzy, pomimo rozwiniętej infrastruktury badawczej i zasobów ludzkich na Uniwersytecie Jagiellońskim, nie doprowadziły za życia Marii Skłodowskiej-Curie do powstania w Krakowie, bliźniaczego z warszawskim, instytutu radowego. Środowisko medyczne Krakowa kontynuowało jednak zainteresowanie radolecznictwem („curieterapią”) i utworzyło prywatny Krakowski Instytut dla Curieterapii mający ambicje dołączenia do grupy wiodących ośrodków radoleczniczych. Instytut ten był w posiadaniu łącznie jednego grama radu.

Swoje uznanie dla Marii Skłodowskiej-Curie uczelnie polskie zademonstrowały nadaniem Jej licznych tytułów doktora honoris causa. Już w 1909 roku uczynił to Uniwersytet Warszawski, a w 1912 – Uniwersytet Lwowski i Politechnika Lwowska (której profesor – Tadeusz Godlewski – utworzył pierwsze na ziemiach polskich laboratorium do badania zjawisk promieniotwórczych). W 1919 roku Uniwersytet Warszawski nadał Marii Skłodowskiej-Curie rzadki wówczas tytuł profesora honorowego. W 1922 roku została doktorem honoris causa Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego. Uniwersytet Jagielloński w 1924 roku nadał Jej dwa tytuły doktora honoris causa: z filozofii i z medycyny. Wreszcie w 1926 roku do grona tego dołączyła Politechnika Warszawska.

*Prof. dr hab. Jerzy Niewodniczański
Instytut Fizyki i Techniki Jądrowej
Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*

PARS FRANCOGALLICA

Compte rendu¹

**de la IX^{ème} séance du sénat de l'université de Poznań
en assemblée élargie, s'étant tenue le 15 décembre 1922.**

Début de la séance : 14:20

Présents : monsieur le professeur Świącicki, docteur et recteur, président de la séance, ainsi que le vice-recteur monsieur Sitowski ;

Doyens : messieurs Rutkowski, Wrzosek, Grabowski, Namysłowski ;

Vice-doyens : messieurs Lisowski, Gantkowski, Krygowski, Niezabitowski.

Délégués : monsieur le professeur Borowiecki, messieurs Grochmalicki, Rudnicki, Schramm – ce dernier étant absent, monsieur le professeur Kasznica le représente en tant que délégué.

Le compte-rendu est rédigé par monsieur Salkowski, docteur.

1. Lecture du compte-rendu de la séance élargie du Sénat du 10 décembre 1922 par le secrétaire, monsieur Salkowski.
2. Cas Polytechnique (intervention de monsieur le professeur Schramm) :

A été décidé qu'un centre d'études polytechniques serait ouvert près de l'université de Poznań. Le Sénat reconnaît que l'ouverture du bâtiment de la rue Różana à ce centre d'études à des fins pédagogiques comblera les besoins fondamentaux d'hygiène.

A été décidé que les fonds destinés aux études polytechniques seraient utilisés au profit de l'achat d'instruments et d'appareils, sur la base de la liste réalisée par la commission.

¹ Original, manuscrit. Archives UAM, comptes-rendu des séances du sénat de l'université de Poznań, 20 juillet 1922–13 juillet 1923, document 15/S/3, pp. 222–224.

3. Travail d'habilitation de monsieur Jan Stasiński, docteur en ophtalmologie (intervention de monsieur le doyen Wrzosek). Accepté à l'unanimité.
4. Travail d'habilitation de Leon Mieczkowskiego, docteur en chirurgie (intervention de monsieur le doyen Wrzosek). Accepté à l'unanimité.
5. Nomination de monsieur le professeur Karol Jonscher, docteur, au titre de professeur titulaire en pédiatrie (intervention de monsieur le doyen Wrzosek). Accepté à l'unanimité.
6. Nomination de Stefan Górskiego, docteur, au rang de professeur agrégé concernant la culture détaillée des plantes (intervention de monsieur le doyen Namysłowski). Accepté à l'unanimité.
7. Nomination de Stefan Studniarskiego, ingénieur, au titre de professeur agrégé en administration et politique forestière (intervention de monsieur le doyen Namysłowski). Accepté à l'unanimité.
8. Remise du titre de docteur en études médicales *honoris causa* à Marie Skłodowska-Curie (intervention de monsieur le doyen Grabowski). Accepté à l'unanimité².
9. Remise du titre honorifique de philosophie à Roman Dmowski (intervention de monsieur le doyen Grabowski). Accepté à l'unanimité. Seul un membre du Sénat s'abstint de voter.
10. Remise du titre de docteur honoraire en études forestières à monsieur le professeur Józef Rivoli (intervention de monsieur le doyen Namysłowski). Accepté à l'unanimité.

Fin de la séance : 18:25.

² Phrase effacée : « Seul un membre du Sénat s'abstint de voter. »

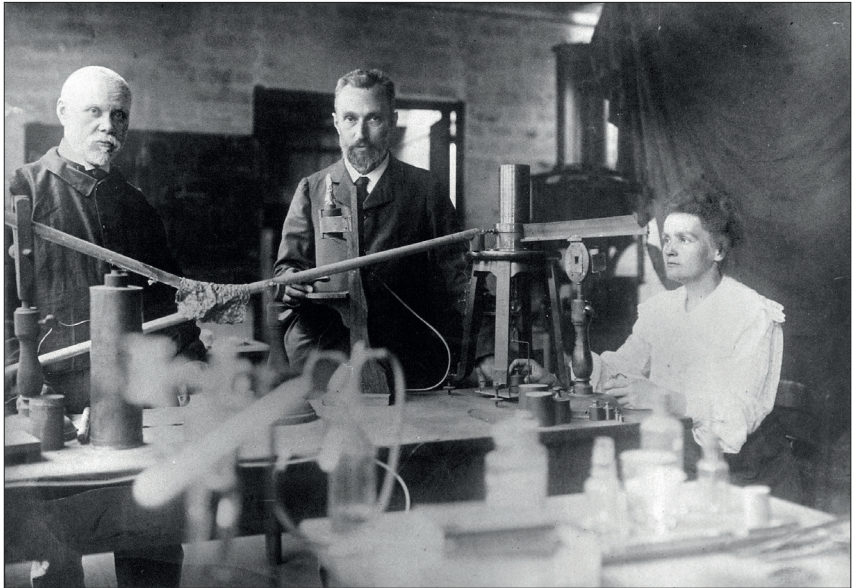


Maria Skłodowska-Curie z córką Ireną
w pracowni Instytutu Radowego w Paryżu, 1922

Źródło: Domena publiczna.

Marie Skłodowska-Curie et sa fille Irène, dans le laboratoire de l'Institut
du Radium de Paris, 1922

Source : domaine public.



Maria i Piotr Curie oraz Gustave Bémont (pierwszy z lewej) w laboratorium,
ok. 1898

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Marie et Pierre Curie avec Gustave Bémont (premier en partant de la gauche)
dans le laboratoire, vers 1898

Source : Archives nationales numériques.

ORATIO INAUGURALIS A RECTORE HABITA

*Chère famille de Marie Skłodowska-Curie,
Chère professeur Hélène Langevin-Joliot,
Honorable Sénat,
Mesdames et Messieurs !*

J'ai le grand plaisir d'ouvrir une cérémonie unique au cours de laquelle le diplôme de doctorat *honoris causa* de notre université Marie Skłodowska-Curie sera remis à sa petite-fille, le professeur Hélène Langevin-Joliot.

Le titre de docteur *honoris causa* est la plus haute dignité académique, décernée à des personnes particulièrement méritantes pour le développement de la science, de la culture ou de la vie sociale.

Nous nous sommes réunis aujourd'hui pour une cérémonie dédiée à une personne méritante dans tous ces domaines, une scientifique en avance sur son temps et influente dans de nombreuses branches de la science – Marie Skłodowska-Curie. La cérémonie est inhabituelle, dans la mesure où elle nous ramène plus d'un siècle en arrière dans l'histoire de notre université. Au fil des ans, ce plus haut grade honorifique a été décerné à près de 150 personnes. Cependant, le premier diplôme n'a jamais été remis, ni même imprimé.

L'héroïne d'aujourd'hui a reçu ce titre honorifique il y a cent ans – le 15 décembre 1922 pour être précis – et il s'agissait de la première récompense décernée par l'université de Poznań, qui ne faisait que se développer dans la Pologne de l'entre-deux-guerres. La création

d'une université dans la capitale de la Grande-Pologne – alors nommée université de Piast – était extrêmement importante pour la région et la ville, et fut soutenue par des professeurs de Cracovie, Lvov, Vilnius et Varsovie. Le premier recteur, le professeur Heliodor Świącicki, « père fondateur » de l'université, a exercé une influence considérable sur le fonctionnement initial de l'institution, notamment en décernant les premiers doctorats honorifiques. En 1920, l'université de Piast devint l'université de Poznań.

Le premier statut de l'université de Poznań, adopté le 28 janvier 1921, énumérant les pouvoirs du Sénat, indiquait l'approbation des diplômes honorifiques. Les demandes dans le cadre de cette procédure étaient soumises par les conseils des facultés. Dans le cas de Marie Skłodowska-Curie, il en fut de même, et le 6 décembre 1922, le document approprié du conseil de la Faculté de médecine fut soumis au sénat de l'université de l'époque. Dès le 15 décembre 1922, cet organe adopta une résolution accordant le titre honorifique.

Le professeur Adam Wrzosek, doyen de la Faculté de médecine, a eu une influence considérable dans l'attribution du doctorat honorifique à Marie Skłodowska-Curie. C'est pendant son mandat que le titre a été décerné. Ayant un contact direct avec la lauréate, il lui a demandé par lettre s'il lui était possible de venir chercher le diplôme en personne ou s'il était préférable de l'envoyer. Comme le rappelle le professeur Wrzosek, Marie Skłodowska-Curie répondit alors qu'elle essaierait de venir à Poznań, si les circonstances le permettaient.

Il est probable que la situation internationale et une foule de tâches ont empêché Marie Skłodowska-Curie de se déplacer jusqu'ici. Après tout, c'était une personne extrêmement occupée, impliquée dans de nombreux domaines d'activité, scientifiques et non scientifiques. Outre les découvertes révolutionnaires évidentes qu'elle a effectuées dans le domaine des sciences physiques et chimiques et le fait d'avoir été deux fois lauréate du prix Nobel (première femme dans l'histoire de ce prix à avoir été deux fois récompensée), elle s'est intéressée à de nombreuses questions non scientifiques et a été active sur le plan social. Aujourd'hui, nous pouvons dire sans risque qu'elle était en avance sur son temps.

Icône de l'époque des suffragettes, elle ouvrit la voie du succès à de nombreuses femmes, qui à l'époque n'avaient pas la vie facile. Dans une Varsovie alors divisée, là où Skłodowska-Curie a grandi, il y avait bien une université russe, mais il était impossible d'y parler d'éducation en polonais et d'y admettre des femmes. Dans ces conditions, l'Université volante joua un rôle important. Nous vivons à une époque totalement différente et, bien qu'il reste encore beaucoup à faire dans certains domaines, l'égalité des sexes est largement répandue. C'est pourquoi l'œuvre de Marie Skłodowska-Curie doit être traitée avec d'autant plus de respect.

Aujourd'hui, nous suivons de près l'hommage rendu à notre lauréate Marie Skłodowska-Curie. Le diplôme imprimé sera reçu par sa petite-fille, la physicienne française et fille d'Irène Joliot-Curie – madame le professeur Hélène Langevin-Joliot.

Le prix que j'ai l'honneur de remettre à présent est l'expression de ma gratitude et de mon respect pour le travail de Marie Skłodowska-Curie. Sans ses réalisations, la chimie, la physique, mais aussi la médecine et les autres sciences naturelles ne seraient pas ce qu'elles sont. Ses découvertes ont eu un impact sur la vie de millions de personnes, du fait également qu'un élément fondateur des activités de Marie Skłodowska et de son mari, Pierre Curie (éminent scientifique et lauréat du prix Nobel) était le désir de partager les résultats de leurs recherches. Ils se sont consciemment abstenus de breveter leurs découvertes afin de diffuser la science et de permettre aux autres d'en profiter pour le bien de l'humanité. Comme Skłodowska-Curie l'a elle-même déclaré : « la science est à la base de tous les progrès qui allègent la vie humaine en diminuant la souffrance ».

La vie de Marie Skłodowska-Curie est un exemple qui montre que, même dans les moments difficiles, il est possible d'accomplir beaucoup grâce à la persévérance, au travail et au dévouement ; son expérience nous apprend à lutter contre l'adversité. Elle a consacré toute sa vie à la science et est décédée à l'âge de 67 ans des suites d'une maladie due aux radiations. Pour ses mérites dans le domaine scientifique, elle fut la seule femme à être enterrée au Panthéon de Paris. Je me réjouis que notre université, dès sa création, ait accor-

dé la plus haute dignité à une personnalité aussi exceptionnelle et ait reconnu son travail. J'espère que Marie Skłodowska-Curie sera un modèle de conduite pour de nombreux physiciens, chimistes et autres chercheurs contemporains.

*Professeur Bogumiła Kaniewska
Rectrice
Université Adam Mickiewicz, Poznań*

ORATIO A DECANO HABITA

*Madame la rectrice,
Cher Sénat,
Monsieur le professeur émérite,
Mesdames et messieurs !*

Il y a, dans la vie de tout chimiste, un moment où il entre en contact presque tangible avec le génie de Marie Skłodowska-Curie. Je me souviens que lorsque j'étais au lycée et que ma mère me demanda ce que je voulais faire, je répondis sans hésiter, montrant le billet de banque avec l'image de Marie Skłodowska, que je voulais être chimiste. En repensant à cet événement aujourd'hui, je peux dire avec confiance que c'est un grand honneur pour moi de représenter la faculté de chimie, lors de la cérémonie de remise à la petite-fille du professeur, Hélène Langevin-Joliot, du diplôme de doctorat *honoris causa* pour la grande Polonaise, scientifique, deux fois prix Nobel, madame Marie Skłodowska-Curie. Le titre de docteur *honoris causa* n'est pas seulement une expression d'admiration pour les réalisations d'un scientifique exceptionnel. Le titre de docteur *honoris causa* est la plus haute dignité académique par laquelle nous souhaitons la remercier, non seulement pour son énorme contribution à la chimie comme à la physique, mais surtout pour la promotion de notre pays, qui ne figurait pas sur les cartes de l'Europe à l'époque de l'apogée des travaux de Marie Skłodowska. La découverte en 1898 par Marie Skłodowska-Curie et Pierre Curie de deux nouveaux éléments et le

fait que l'appellation de l'un des deux éléments vienne du terme Pologne (du mot latin Polonia), pays alors en partition, avait pour but de faire connaître la cause polonaise au niveau international. Il est difficile de trouver un plus grand Polonais parmi les grands savants du monde. C'est pourquoi, nous souhaitons offrir à madame Hélène Langevin-Joliot un témoignage de notre grande gratitude.

Ce doctorat honorifique conféré à Marie Skłodowska-Curie par l'université de Poznań fut le premier qu'elle reçut en Pologne, et ce fut également le premier titre d'honneur décerné dans cette université nouvellement créée. Déjà à l'époque, la jeune mais extrêmement dynamique et ambitieuse université n'était pas inférieure à des institutions académiques aussi éminentes que l'université Jagiellon ou l'université technologique de Varsovie, ayant également décerné un doctorat honorifique à la scientifique. Malheureusement, pour diverses raisons, le doctorat n'a jamais été reçu et Marie n'eut jamais l'occasion de visiter les murs de notre université, ni la ville de Poznań. D'où la grande joie de toute la communauté académique de pouvoir, à l'occasion du 100ème anniversaire de l'attribution de la plus haute dignité universitaire, remettre solennellement le diplôme également à une éminente chercheuse, la petite-fille de Marie, le professeur Hélène Langevin-Joliot. Depuis plus d'un siècle, 144 personnalités éminentes ont reçu un doctorat honorifique dans notre université, dont six lauréats du prix Nobel. Parmi ces hommes de talent, il y eut même, ou peut-être seulement, 20 chimistes, mais pas moins de 3 d'entre eux ont reçu le prix Nobel. On peut dire que le niveau élevé qui a été fixé dès le début avec l'attribution d'un doctorat honorifique à la lauréate du prix Nobel Marie Skłodowska-Curie est toujours maintenu aujourd'hui. Il convient de noter que le dernier docteur honoraire en chimie de cette année est également une lauréate du prix Nobel, Jane Marie Lehn¹. Chacune de ces cérémonies est une grande fête pour la communauté universitaire et surtout pour la famille de la chimie. C'est

¹ En octobre 2022, le chimiste Hans-Jochen Schiewer obtint également le diplôme de doctorat honoraire à l'université Adam Mickiewicz de Poznań.

aussi une grande réjouissance pour toutes les femmes scientifiques, pour qui Marie est le symbole d'une grande détermination à réaliser ses rêves à une époque extrêmement difficile, où il n'y avait pas de place pour les femmes dans le monde scientifique. Après avoir obtenu son diplôme d'études secondaires, Marie rêvait de faire des études mais, comme nous le savons, en 1883, les femmes n'étaient pas admises dans les universités. Cependant, c'est Marie Skłodowska qui a montré aux femmes que l'impossible peut se réaliser avec beaucoup de travail et de détermination. Comme l'a dit Hélène Joliot-Curie, la petite-fille de Marie, dans une interview :

[...] les femmes à autant aimer la recherche que leur vie de famille sont nombreuses. Ma mère affirmait souhaiter aux jeunes femmes la même chose que ce qui lui fut donné à son époque - un mari qu'elle aime, des enfants ainsi qu'un travail passionnant. Concilier le travail de recherche avec la vie de famille devient de plus en plus difficile actuellement. La recherche est devenue une profession dans laquelle règne la concurrence, au détriment des idées novatrices et créatrices. En outre, le rôle attribué à la science aujourd'hui n'est pas de développer des connaissances, mais de faciliter des « innovations », qu'elles soient ou non utiles à la société. Ma mère essaya d'exprimer cette idée dans un des entretiens qu'elle tint à ses étudiants. Elle parlait de l'aspect mystérieux, de l'excitation qui accompagne le travail de recherche, la réalisation d'examens, semblable au travail réalisé dans de petites entreprises. Une carrière de chercheur est d'une part une satisfaction immense de dépasser des difficultés rencontrées ainsi que des échecs, d'autre part la joie inégalée d'une découverte, si insignifiante soit-elle, car chaque nouvelle connaissance enrichit le patrimoine commun de l'humanité !²

Néanmoins, il est important de se rappeler que la recherche scientifique est toujours accompagnée de mystère, d'excitation et de grande satisfaction. Pour citer Marie Skłodowska-Curie :

² Danuta Świątek, *Elle n'a pas mis cette célèbre grand-mère sur un podium ! – entretien avec la petite-fille de Marie Skłodowska-Curie*, <https://dobraszkolanowyjork.com/nie-stawiala-slynnej-babci-na-piedestale/> [14.10.2023].

La science est à la base de tous les progrès qui allègent la vie humaine en diminuant la souffrance.

Et

Rien dans la vie n'est à craindre, il importe seulement de comprendre.

Ce fut un grand honneur, il y a un siècle, de récompenser la grande Polonaise et lauréate du prix Nobel, Marie Skłodowska-Curie, en la gratifiant du titre de doctorat honoraire de l'université Adam Mickiewicz de Poznań. Et c'est aujourd'hui un grand honneur pour l'université de pouvoir remettre ce diplôme à sa petite-fille.

*Professeuse Renata Jastrzęb
Vice-doyenne à la faculté de chimie
Université Adam Mickiewicz, Poznań*



Maria Skłodowska-Curie, 1911

Źródło: Library of Congress, George Grantham Bain Collection,
domena publiczna.

Maria Skłodowska-Curie, 1911

Source : Library of Congress, George Grantham Bain Collection,
domaine public.



Maria Skłodowska-Curie, 1913.

Portret umieszczony w pierwszym polskim wydaniu książki Ewy Curie pt. *Maria Curie* [Wydawnictwo Jakuba Przeworskiego, Warszawa 1938]

Źródło: Archiwum Tomasza Pospiesznego.

Maria Skłodowska-Curie, 1913.

Portrait de la première édition polonaise du livre d'Ève Curie *Marie Curie* [éditions Jakub Przeworski, Warsawie 1938]

Source : Archives Tomasz Pospieszny.

LAUDATIO A PROMOTORE DICTA

*Madame la rectrice,
Cher Sénat,
Chère professeur Hélène Langevin-Joliot,
Chers Invités !*

C'est un vrai honneur pour moi de présenter le profil d'une érudite connue de tous. Une savante qui, il y a cent ans, a été la première à se voir décerner un doctorat honorifique par le sénat de l'université de Poznań. Aucune critique n'a survécu, parce qu'il ne devait pas en être autrement. Ses travaux et ses découvertes scientifiques sont le témoignage d'un génie que le monde entier a reconnu. Car Marie Skłodowska-Curie est la codécouvreuse de deux éléments qui ont complètement changé notre vision du micromonde. Ils ont fait découvrir à l'humanité une nouvelle façon de comprendre le monde.

Marie Skłodowska-Curie est une femme connue de tous, car elle a également marqué notre époque par ses travaux. Voici la plus éminente scientifique de tous les temps. La découvreuse de deux éléments radioactifs, le polonium et le radium, qui lui ont valu, ainsi qu'à Pierre Curie, un nom immortel au Panthéon des sciences physiques et de la chimie. Que dire de cette femme brillante ? Comment puis-je présenter son profil atypique afin d'exprimer ce que je ressens ? Marie Skłodowska-Curie a complètement influencé ma vie. Son génie et sa passion pour la science m'ont décidé à devenir chimiste il y a de nombreuses années.

Elle a vécu à une époque très intéressante, où la science de l'atome est née, où les rêves des alchimistes de transformer la matière en or se sont réalisés. Avec la découverte du polonium et du radium en 1898, le couple Curie a ouvert la voie à une nouvelle façon d'étudier la matière. Les éternelles théories de l'indivisibilité de l'atome sont tombées en ruine. Cette scientifique était une visionnaire. Le 14 juin 1900, elle déclara pour la première fois dans l'histoire que l'atome n'est pas permanent. Elle fit preuve d'une véritable clairvoyance et d'un énorme courage. Courage dans un monde scientifique entièrement dominé par les hommes, dont un grand nombre ne reconnaissait pas du tout la théorie atomique. En revanche, en 1902, dans l'un de ses ouvrages, elle exprime la supposition de l'existence de particules sans charge électrique. Les neutrons, comme on les appelle aujourd'hui, ont été découverts trente ans plus tard. Marie Skłodowska-Curie fut pionnière en science de la radioactivité, créatrice d'une nouvelle branche de la science – la radiochimie – et, avec son mari Pierre Curie, cofondatrice de la radiothérapie.

En tant que première femme à faire une apparition sérieuse dans le domaine scientifique, le monde a tenu compte de son opinion. Robert Reid – l'un des biographes de la scientifique – écrivait :

À son époque, elle fut considérée comme une personne exceptionnelle dans le champ des sciences du fait de son statut de femme. Avant que le nom de Marie Curie ne fasse la Une des titres de presse à grand tirage, aucune femme n'avait encore apporté de contribution importante à la science.

Elle aborda les difficultés de sa profession de la même manière que ceux qu'elle y rencontrait ; or, il se trouvait que tous étaient des hommes. Elle n'attendit aucune concession, et on ne lui en fit pas. Elle tint toujours bon, parce qu'elle avait amené les hommes à croire qu'ils ne traitaient pas seulement avec une égale, mais surtout avec une personne difficilement égalable¹.

¹ Robert Reid, *Marie Curie: Derrière la légende*, Éditions du Seuil, Paris 1983, pp. 323–324.

Il suffit de mentionner qu'elle fut la première femme à recevoir le prix Nobel, d'abord en physique, puis en chimie, qu'elle est la seule femme à l'avoir reçu deux fois, qu'elle est le seul être humain à l'avoir reçu dans deux disciplines scientifiques différentes. Elle fut la première femme professeur de sciences à la Sorbonne, l'une des premières femmes à escalader les monts Rysy. Elle fut l'une des premières à obtenir un permis de conduire, la seule à assister aux conférences Solvay jusqu'à ce que sa fille Irène Joliot-Curie et la physicienne autrichienne Lise Meitner ne l'y rejoignent en 1933. Elle est la première femme non française à reposer au Panthéon de Paris. « La première, la seule... », la liste est longue. Et de plus, elle était extrêmement modeste. Déjà reconnue comme scientifique, elle résuma toute sa vie en quatre phrases :

C'est une histoire si petite, si ordinaire, dépourvue de grands événements. Je suis née à Varsovie dans une famille de professeurs. J'ai épousé Pierre Curie et nous avons eu deux enfants. J'ai fait mon travail scientifique en France².

Elle se soucia toujours de ses étudiants et de ses collègues. Elle n'oublia jamais sa patrie, à laquelle elle a rendu hommage en donnant son nom à l'un des éléments qu'elle a découverts. Elle a toujours compté en polonais jusqu'à la fin de sa vie. C'est grâce à son initiative que l'Institut du Radium a été fondé à Paris, puis à Varsovie, auquel la scientifique faisait don d'un gramme de radium à chaque fois qu'elle recevait la communauté polonaise américaine.

Elle côtoya de nombreux grands scientifiques, comme Albert Einstein, qui disait d'elle qu'elle était la seule à ne pas être gâtée par la célébrité. En dehors de la science, elle fut active au sein de la Commission internationale de coopération intellectuelle de la Société des Nations. Pendant la Première Guerre mondiale, elle se mit au volant de voitures transformées en ambulances pour aider les soldats blessés.

² Henryk Niewodniczański, *Znaczenie odkryć Marii Skłodowskiej-Curie*, Nauka Polska, 1954, n° 4 (8), année II, p. 40.

Tout au long de sa vie, elle s'est consacrée à la science – sa passion – et à sa famille – son amour. Les deux étaient la base de son existence, le sens de sa merveilleuse vie.

Maria Skłodowska-Curie est une figure unique dans le monde de la science. Elle a porté et s'est passionnée pour de nombreux concepts de recherche dont elle parlait et qu'elle défendait sans cesse. Elle dit un jour :

Un savant dans son laboratoire n'est pas seulement un technicien : c'est aussi un enfant placé en face des phénomènes naturels qui l'impressionnent comme un conte de fées³.

J'ose dire que, grâce au travail et à la passion de Marie Skłodowska-Curie, des milliers de personnes ont décidé de s'engager sur le chemin magnifique et mystérieux de la physique et de la chimie pour contempler ce magique conte de fées. J'ai la chance d'en faire partie.

L'œuvre de Maria Skłodowska-Curie continue d'influencer nos vies. Grâce à son dévouement désintéressé, nous vivons dans un monde créé par la beauté de la science. Je suis extrêmement heureux et reconnaissant envers notre Mère Nature qui, chaque fois que je franchis le seuil d'un laboratoire ou que je pénètre dans son ventre secret, me permet de :

Voir le monde en un grain de sable,
Un ciel en une fleur des champs,
Retenir l'infini dans la paume des mains
Et l'éternité dans une heure⁴.

Grâce à Marie Skłodowska-Curie, j'apprends à connaître le plus beau visage de notre Mère Nature.

Dans sa vie, Marie Skłodowska-Curie a toujours été fidèle à la recherche de la vérité, à la diligence et au respect des autres. Les mots

³ Ève Curie, *Marie Curie*, Gallimard, Paris 1938, p. 271.

⁴ Fragments du poème *Augures d'Innocence* William Blake, trad. Pierre Boutang.

significatifs, et ô combien opportuns, prononcés après sa mort par Albert Einstein peuvent être un message pour nous tous :

Sa force, sa pureté de caractère, son austérité envers elle-même, son objectivisme, son jugement incorruptible, tout cela était d'un genre rarement réuni en un seul individu. Elle considérait en permanence être au service de la société, et son exceptionnelle modestie ne tolérait aucune flatterie. Si une petite partie de la force de caractère et du dévouement de madame Curie était vivante chez les intellectuels européens, l'Europe aurait un avenir plus radieux⁵.

Je suis extrêmement heureux, cent ans après que le sénat de l'université Adam Mickiewicz ait conféré le titre de docteur *honoris causa* à Marie Skłodowska-Curie, de pouvoir participer à cet événement extraordinaire et de remettre aujourd'hui ce diplôme aux mains de la petite-fille de la scientifique, le professeur Hélène Langevin-Joliot.

Professeur Tomasz Pospieszny
Faculté de chimie
Université Adama Mickiewicz, Poznań

⁵ Albert Einstein, *Conceptions scientifiques, morales et sociales*, Flammarion, Paris 1990, pp. 167-168.



Zdjęcie z autografem Marii Skłodowskiej-Curie dla Marii Swinarskiej, dyrektor Państwowej Uczelni Żeńskiej im. Dąbrówki w Poznaniu, 1922

Źródło: Archiwum VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrówki w Poznaniu.

Photographie accompagnée d'un autographe de Marie Skłodowska-Curie pour Marie Swinarska, directrice de l'école publique pour filles Dąbrówka à Poznań, 1922

Source : Archives du lycée général n°8 Dąbrówka à Poznań.

DOCTORIS HONORIS CAUSA LECTIO

Discours de la petite-fille de Marie Skłodowska-Curie - Madame le professeur Hélène Langevin-Joliot

Mesdames et Messieurs !

Je ne vais pas faire ici un discours, je vais dire l'émotion, surtout, qui me submerge en ce moment même. Je suis particulièrement émue et touchée par cette cérémonie et par tout ce que j'ai entendu au sujet de ma grand-mère Marie. C'était une personne exceptionnellement modeste, mais parfaitement consciente de sa valeur ; elle savait respecter les autres, tout en exigeant qu'on lui témoigne du respect également. Je souhaiterais aussi partager mes souvenirs. Quelle image me reste-t-il de Marie Skłodowska-Curie ?

Il est souvent dit que Marie sacrifia sa vie à la science. « Sacrifier » ne me semble pas être le terme approprié. Il serait plus juste de dire que Marie donna sa vie à la science, mais absolument pas dans le sens de sacrifice. Bien entendu, Marie dut faire face à de nombreuses difficultés, mais tout en étant une scientifique, elle ne cessa d'être également une mère dévouée et se souvint toujours de sa famille qu'elle plaça incroyablement haut dans la hiérarchie de ses priorités.

Bien que je sois moi-même une femme retraitée, je mets un point d'honneur à rester au courant de ce qui se passe dans le monde scientifique. Je pense parfois à ce qu'aurait dit Marie Skłodowska-Curie et ce qu'elle aurait pensé des méthodes utilisées aujourd'hui. Il est bien sûr difficile de parler au nom d'une personne qui vécut

il y a 100 ans. Cependant je pense que le plus important pour Marie était que la science, les conceptions et les méthodes qui se sont développées au fil des ans forment une structure. Une structure qui a vocation à devenir patrimoine national, au service de toute l'humanité. C'est exactement ce que répétait Marie et sa fille Irène, ma mère. Je pense aussi que je ne me trompe pas lorsque j'affirme que Marie Curie aurait souligné combien le rôle de la connaissance est important, la connaissance pratique, la connaissance qui sert la liberté et l'émancipation des femmes et des hommes. Cette connaissance doit servir la liberté des hommes.

Dans le laboratoire Marie Curie, ce sont des femmes qui travaillaient à des postes de laborantines et des postes techniques. Bien sûr, les femmes avaient aussi leur place dans les laboratoires et les formules d'autres scientifiques, comme ce fut le cas dans le laboratoire du grand physicien Rochefort. Je répéterai toujours que pour que la science se développe comme il se doit, il est nécessaire qu'interviennent des femmes et des hommes dans ce processus. Pour terminer mon discours, je souhaiterais évoquer les stéréotypes auxquels les jeunes femmes sont confrontées aujourd'hui. Elles entendent souvent combien il est difficile d'allier carrière scientifique et vie de famille. Il en a toujours été de même. Mais je dois malheureusement remarquer qu'à notre époque ce problème est particulièrement visible. Les jeunes femmes scientifiques ont la vie dure. Pour cette raison je pense qu'il est nécessaire de ne jamais cesser de rappeler combien Marie Skłodowska-Curie plaida pour l'égalité. Il est nécessaire de chercher des solutions qui permettront aux femmes de pouvoir véritablement réconcilier la science avec la vie personnelle. On dit qu'il faudrait lutter dès le plus jeune âge contre les idées des petites filles qui estiment qu'une carrière scientifique est de plus en plus incompatible avec une vie de famille. Je crains malheureusement que ces préjugés ne deviennent réalité. Mais à mon avis, cet objectif est atteignable. Il est de notre devoir d'assurer les conditions nécessaires au développement de la recherche, de telle sorte que cette dernière puisse être pour les jeunes gens un choix à prendre en considération.

Le moment des remerciements arrive. Je pense que je conclurai sur cette dernière idée. Marie Curie revient inmanquablement dans les conversations. Je pense qu'il est nécessaire de se référer à cette femme, car sa vision large de la science joue un rôle primordial dans la société. Merci.



Profesor Hélène Langevin-Joliot, 8 listopada 2022.
Fot. Adrian Wykrota

Madame le professeur Hélène Langevin-Joliot, 8 novembre 2022.
Photo. Adrian Wykrota



Maria Skłodowska-Curie, Warszawa, ok. 1922. Fot. Jan Miszczak

Źródło: Archiwum rodzinne Jadwigi i Piotra Chrzastowskich.

Maria Skłodowska-Curie, Varsovie, vers 1922. Photo. Jan Miszczak

Source : Archives familiales Jadwiga et Piotr Chrzastowski.

MARIE SKŁODOWSKA-CURIE (1867-1934) VITA

Marie Skłodowska-Curie est sans aucun doute l'une des chercheuses les plus connues et reconnues dans le monde entier. Elle fut la première femme à recevoir le prix Nobel (de physique en 1903 puis de chimie en 1911). Elle est également la seule personne à avoir été honorée de ce prix dans deux disciplines scientifiques. Première femme élevée au rang de professeur à la Sorbonne, personne avant elle n'avait eu le courage de « s'attaquer » à l'étude de l'intérieur de l'atome. Son immense apport intellectuel à l'évolution de l'étude de la radioactivité, comme à l'éthique de la recherche scientifique n'est plus à rappeler. À une époque où la Pologne n'existait plus sur la carte du monde, les Polonaises et Polonais purent retrouver leur dignité identitaire grâce au nom du nouvel élément apporté au tableau périodique – le polonium – que Marie découvrit avec son mari dans le calme de son laboratoire.

Elle vit le jour le 7 novembre 1867 à Varsovie, cinquième enfant de Bronisława et Władysław Skłodowski. Les parents de Marie, enseignants très patriotes, s'efforcèrent d'élever leur progéniture dans cet esprit. Ils apprirent à leurs enfants l'histoire, la physique, les mathématiques et les langues étrangères. La petite Marie apprit très vite à lire et à compter et connaissait déjà, très jeune, quelques langues étrangères. Mais cette enfance relativement insouciant fut perturbée par deux tragédies : le typhus, tout d'abord, qui emporta sa sœur aînée Zofia, puis deux ans plus tard, la tuberculose qui lui prit sa mère. Marie vécut très difficilement ces deux événements, avec des conséquences sur sa santé.

En 1883, elle termina le troisième lycée d'État pour filles avec la médaille d'or, mais ne put malheureusement, étant une femme, entamer ses études sur le sol polonais. Elle rejoignit de ce fait des institutions alternatives qui offraient une éducation aux femmes, entre autres la célèbre Université volante. Les études à l'étranger ne représentaient qu'un rêve irréalisable pour la jeune Skłodowska, car son père n'était pas en mesure d'en assurer le coût. Marie conclut alors un pacte avec sa sœur Bronisława, partie à Paris la première, pour entamer des études de médecine. Lorsque Bronisława put subvenir elle-même à ses besoins et se maria, elle invita chez elle Marie qui jusqu'à ce moment-là travaillait et assumait les frais d'éducation de sa sœur aînée.

En 1891, Marie commença ses études à la Sorbonne, ayant choisi les départements de mathématiques et physique. En 1893, classée première, elle obtint sa licence de physique, puis une année plus tard, celle de mathématiques. En 1894, elle rencontra Pierre Curie, renommé et modeste physicien. En 1895, les scientifiques se marient. Une passion pour les études, ainsi qu'une vision du monde commune les unient. De ce mariage naquirent deux filles – Irène en 1897, devenue une célèbre étudiante également récompensée par un prix Nobel – et Ève en 1904 – future écrivaine, journaliste et biographe de sa mère.

En 1896, Antoine Henri Becquerel, chimiste et physicien français, découvre en examinant du sel d'uranium une nouvelle et intrigante radiation, sur laquelle Marie entama également des travaux de recherche. L'universitaire soutint qu'à part l'uranium, le thorium émettait également un étrange rayonnement à l'intensité proportionnelle à la quantité de radiation de l'élément. Le caractère particulièrement perspicace de l'observation de Marie reposait dans le fait que l'émission des radiations de certains minéraux contenant de l'uranium (comme la pechblende, le chalcolithique ou encore l'autunite) était résolument plus forte que ce que leur teneur en uranium le donnait à penser. Comme Marie connaissait la composition chimique du chalcolithique, elle savait que seul l'uranium était un élément à radiation dans ce minéral. Elle émit alors l'hypothèse osée que ce minéral devait cependant contenir un nouvel élément chimique inconnu.

Réalisant la synthèse du chalcolithique, elle compara la quantité de radiation émise par la synthèse et par le minéral naturel. Elle prouva ainsi que la synthèse du chalcolithique émettait une radiation plus faible, c'est-à-dire similaire à ce à quoi on pouvait s'attendre, compte tenu de la teneur du minéral en uranium. C'était la preuve incontestable par l'expérience de l'existence d'un nouvel élément chimique. Le 18 juillet 1898, le monde entier apprit l'existence d'un élément quelque peu similaire au bismuth, que le couple Curie nomma *polonium*, « en hommage à la patrie d'origine de l'un d'entre nous. » Quelques mois plus tard, le 26 décembre 1898, le couple Curie et leur assistant Gustave Bémont annoncèrent qu'ils avaient découvert un second élément chimique : le radium.

Les premiers prix et décorations commencèrent à récompenser les Curie, dont le prix Nobel de physique de 1903 « en reconnaissance des hauts mérites de leurs recherches communes sur le phénomène de la radiation découvert initialement par le professeur Henri Becquerel ». La même année, Marie présenta les résultats d'une thèse de doctorat dans un nouveau domaine, appelé par elle la radioactivité. 1906 est l'année d'un énorme choc : Pierre mourut renversé par une charrette à cheval. Marie esseulée et dévastée écrivit pendant une année un journal sur ses sentiments et pensées à l'égard de Pierre¹. À partir de ce moment, elle ne vécut plus que pour ses filles et son travail. Elle reprit la chaire de Pierre et devint professeur en physique, mena des travaux sur la séparation du radium à l'état de métal, prépara le premier étalon international du radium.

En 1911, Marie Skłodowska-Curie annonce sa candidature à l'Académie des sciences. Les voix en son honneur ne furent cependant pas nombreuses. Car aux yeux des Français, elle est toujours « l'étrangère » et comble suprême, c'est une femme ! Et bien que peu d'universitaires pouvaient se vanter d'avoir réalisé autant de travaux de recherche qu'elle, elle ne fut jamais admise dans ce cercle. Il importe de souligner que Marie fut lauréate du prix Nobel, trois fois lauréate de l'Acadé-

¹ Tomasz Pospieszny, Ewelina Wajs-Baryła, *Piotrze, mój Piotrze. Dziennik żałobny Marii Skłodowskiej-Curie / Pierre, mon Pierre. Journal de deuil de Marie Skłodowska-Curie*, trad. Agata Tomaszewska, Wydawnictwo Sophia, Varsovie 2022.

mie des sciences de Paris, qu'elle possédait des doctorats honoraires de nombreuses universités comme Édimbourg, Genève, Manchester, qu'elle était membre de l'Académie des sciences de Saint-Petersbourg, de Bologne, de Prague, membre de l'Académie des savoirs de Cracovie (avec le temps, le nombre de ces honneurs augmenta). La science n'a pas fini victorieuse, mais bien la xénophobie et le sexisme.

L'année 1911 vit l'explosion d'un scandale de mœurs : la presse française dévoile la liaison de Marie avec Paul Langevin, ancien élève de Pierre. Les attaques des journaux à sensations furent brutales et impitoyables, car Langevin était un homme marié. Skłodowska fut à nouveau présentée comme l'étrangère anormale, la Polonaise, la Juive, la Russe, même ! Albert Einstein et Ernest Rutherford furent parmi les voix qui s'élevèrent pour sa cause, Henri Sienkiewicz lui envoya des messages de réconfort. La même année, le jour de l'anniversaire de l'universitaire, arriva de Stockholm l'annonce d'un autre prix Nobel, cette fois-ci en chimie « en reconnaissance d'avoir œuvré au développement de la chimie avec la découverte du radium et du polonium, le travail d'isolement du radium et l'étude de la nature et de la composition de cet élément remarquable. » Cette information ainsi que cette récompense firent taire un peu les groupes cherchant à ostraciser l'universitaire, cette dernière ayant encore réussi en 1914 à entamer la construction de l'Institut de Radium à Paris. Peu de temps après, le monde s'abîma dans le conflit mondial... Pendant la Première Guerre mondiale, Marie ne resta pas passive ; elle organisa un service de radiologie militaire. Avec sa fille Irène, elle intervint dans les hôpitaux de campagne avec ses camions mobiles de radiologie. Elle fut l'une des premières femmes à être en possession d'un permis de conduire. De la sorte, elle sauva la vie de nombreux soldats.

Après la guerre, elle continua à être très active. Elle participa à l'ouverture du laboratoire Curie à l'Institut de Radium à Paris, devint membre de l'Académie de médecine de Paris et de la Commission internationale de la Collaboration intellectuelle à la Société des Nations. Elle aida à l'ouverture de l'Institut du Radium à Varsovie. Elle réunit les fonds nécessaires à ce projet, entre autres lors d'un

voyage aux États-Unis, où elle fit l'objet d'une grande popularité et suscita un profond respect. Elle se concentra également pendant cette période sur sa vie de famille, fière des succès scientifiques de sa fille Irène et de son mari Frédéric Joliot, tout comme sur sa vie de scientifique. Elle fut témoin de la grande découverte du couple Joliot-Curie – la radioactivité artificielle – pour laquelle ils reçurent tous deux en 1935 le prix Nobel de chimie. Affaiblie, Marie mourût le 4 juillet 1934 au sanatorium de Sancelmo. Il lui fut diagnostiqué une maladie de la moelle osseuse ainsi qu'une maladie due aux radiations trop importantes.

En 1955, les restes de Marie et Pierre Curie furent transférés au Panthéon à Paris. Marie est la première étrangère (les querelles au sujet de la nationalité de Marie durent jusqu'à aujourd'hui, mais il importe de souligner que la scientifique n'eut jamais la nationalité polonaise, cela étant impossible à l'époque de la partition de la Pologne), l'une des six femmes à avoir reçu cet honneur. Marie Skłodowska-Curie écrivait à son frère dans une lettre : « La vie semble-t-il n'est simple pour aucun d'entre nous. Mais qu'y faire ? Il faut avoir du courage et surtout foi en soi, foi dans le fait qu'on est doué pour quelque chose et qu'il est nécessaire d'aller vers ce but à atteindre. Et parfois, tout s'équilibre, au moment où on s'y attend le moins... » Elle avait tout cela, au plus haut degré.

*Professeur Tomasz Pospieszny
Faculté de chimie
Université Adam Mickiewicz, Poznań*

*Professeur Edyta Głowacka-Sobiech
Faculté d'études pédagogiques
Université Adam Mickiewicz, Poznań*



Profesor Hélène Langevin-Joliot, 9 listopada 2022.

Fot. Adrian Wykrota

Madame le professeur Hélène Langevin-Joliot, 9 novembre 2022.

Photo. Adrian Wykrota

HÉLÈNE LANGEVIN-JOLIOT - VITA

Profesor Hélène Langevin-Joliot, est née le 19 septembre 1927 à Paris. Ses parents sont Irène et Frédéric Joliot-Curie (lauréats du prix Nobel de chimie en 1935). Elle est la petite-fille de Pierre Curie (prix Nobel de physique en 1903) et de Marie Skłodowska-Curie (prix Nobel de physique en 1903 et prix Nobel de chimie en 1911). Elle est la sœur de Pierre Joliot, biologiste et membre de l'Académie des sciences françaises.

Comme son père, Frédéric Joliot-Curie, et son mari Michel Langevin, madame le professeur Langevin-Joliot est diplômée de l'École de physique et de chimie industrielles de Paris - celle-là même où ses grands-parents, Marie et Pierre Curie, ont découvert le polonium et le radium.

En 1948, elle est stagiaire au Laboratoire de chimie nucléaire du Collège de France. Après avoir soutenu sa thèse de doctorat en 1956, elle a commencé ses recherches au CNRS à Orsay, où elle occupa successivement les postes de professeur chercheur à partir de 1959, de directeur de recherche à partir de 1969, et de chef du département de physique nucléaire de l'Institut de physique nucléaire d'Orsay de 1979 à 1983. Elle a présidé le comité de physique nucléaire de 1981 à 1985.

Elle s'est occupée des réactions nucléaires de moyenne énergie et des états des noyaux atomiques, révélant les mouvements individuels des nucléons à des énergies d'excitation élevées. Le professeur Langevin-Joliot a été membre du conseil scientifique de l'Office parlementaire des élections scientifiques et technologiques de 1985 à 1992. Elle est actuellement directrice émérite des sciences au CNRS.

De 1977 à 1983, elle a été conseillère municipale à Antony, où elle vit encore aujourd'hui.

Suivant les traces de ses parents, elle a fait preuve d'un fort engagement dans les activités scientifiques et sociales, en particulier pour l'utilisation pacifique de l'énergie nucléaire. De 2004 à 2012, elle a présidé l'Union des rationalistes, fondée par Paul Langevin (union présidée par son père Frédéric Joliot de 1946 à 1955). Elle a été active et très impliquée dans de nombreuses associations et comités, notamment pour la diffusion de la culture scientifique, la défense de la laïcité et des droits des femmes. Le professeur Hélène Langevin-Joliot a également été très active dans la promotion de l'œuvre et de la mémoire de ses parents et grands-parents (Archives Curie et Joliot-Curie et Musée Curie, Association Curie et Joliot-Curie). Elle est officier de l'ordre de la Légion d'honneur depuis 2000.

En 1948, elle a épousé Michel Langevin (1926–1985), physicien nucléaire (petit-fils de Paul Langevin), ainsi que syndicaliste actif et membre du Parti communiste français. Elle a deux enfants, Françoise (née en 1950), ancienne directrice adjointe de l'établissement public FranceAgriMer, et Yves (né en 1951), astrophysicien à l'Institut d'astrophysique spatiale (IAS).

*Professeur Tomasz Pospieszny
Faculté de chimie
Université Adam Mickiewicz, Poznań*

L'HÉRITAGE SCIENTIFIQUE DE MARIE SKŁODOWSKA-CURIE

Burton Richter, directeur du SLAC – Centre de l'accélérateur linéaire de Stanford – et lauréat du prix Nobel de physique en 1976, a commencé son discours lors des célébrations du centenaire de la découverte du polonium et du radium, à Varsovie en septembre 1998, en déclarant : « Dans la dernière décennie du XIXe siècle, un petit groupe de scientifiques a déclenché une révolution qui a profondément [*profoundly*] changé notre compréhension du monde physique et qui a conduit à une révolution technologique en changeant complètement nos vies. L'une de ces révolutionnaires était Marie Skłodowska-Curie ». Cette citation correspond en effet à la fois à la personnalité de Marie Skłodowska-Curie et à ses découvertes. Les difficultés rencontrées pour entamer ses études et, plus tard, pour se faire accepter par la communauté scientifique de Paris – difficultés qu'elle a finies par surmonter – sont bien connues. Les premiers résultats de ses travaux n'ont pas été facilement acceptés par la communauté scientifique de l'époque. Même Henri Becquerel, colauréat du prix Nobel de 1903, émit des réserves quant à leur interprétation. On pensait que le couple Curie avait effectivement découvert des substances émettant des « radiations d'uranium », mais qu'il ne s'agissait pas nécessairement de nouveaux éléments chimiques. C'est pourquoi le terme « éléments » (alors que le polonium et le radium avaient déjà été découverts) ne figure pas dans la justification finale du prix Nobel de 1903 décerné aux époux Curie : « pour leurs recherches communes sur les phénomènes de radiation découverts par M. H.A. Becquerel ». Ernest Rutherford en 1899 écrivait : « Il est pos-

sible que le rayonnement effectivement très fort émis par la blende de goudron [*pitchblende*] soit dû en partie à l'état de division très fin de la substance [*very fine state of division of the substance*], et non à la présence d'une nouvelle substance fortement rayonnante ». C'est-à-dire que le rayonnement enregistré est d'origine chimique, qu'il dépend de liaisons chimiques, mais ne naît pas dans l'atome d'un élément distinct (la structure de l'atome était alors comprise selon les idées de J.J. Thomson). Et pourtant, dès 1898, les Curie avaient clairement défini que le premier des éléments isolés, le polonium, était un métal semblable au bismuth, et que le second, le radium, avait les propriétés chimiques du baryum. En 1911, lors d'une discussion à la première conférence Solvay à Bruxelles, avant même que Rutherford ne découvre l'existence des noyaux atomiques, Marie Skłodowska-Curie déclare que « les phénomènes de radioactivité constituent un monde à part [*a separate world*], sans aucun lien avec les réactions entre un atome et son environnement. Il semble donc que l'origine de la radioactivité [*a starting point of radioactivity*] se trouve dans une partie plus profonde de l'atome, une partie non accessible par nos moyens de détection ». Enfin, il convient encore de citer ici une déclaration de Victor Weisskopf, directeur du CERN, lors du symposium commémorant le 100e anniversaire de la naissance de Marie Skłodowska-Curie à Varsovie en 1967 : « La radioactivité a fourni les outils qui ont permis à Rutherford de découvrir l'atome et son noyau [*to find the nuclear atom*]. La découverte de Marie Skłodowska-Curie était une anticipation [*anticipation*] de l'étape suivante, que la physique n'a franchie que 30 ans plus tard, pour étudier la structure du noyau de l'atome ».

Marie Skłodowska-Curie a prouvé ses parfaites compétences en chimie en isolant de nouveaux oligo-éléments dans le minerai d'uranium (il s'agissait pour le polonium de 70 ng/kg d'uranium et pour le radium de 300 pg/kg d'uranium). En outre, elle a déterminé leurs paramètres physiques et chimiques, ce qui lui valut le prix Nobel de chimie en 1911. Elle est considérée à juste titre comme la fondatrice d'une nouvelle branche de la chimie – la radiochimie, qui combine l'analyse chimique classique avec des mesures de rayonnement, en utilisant les substances radioactives « significatives » des com-

posés chimiques étudiés pour suivre le déroulement des processus chimiques (dans la science et l'industrie).

S'il s'agit de la physique, on pense aujourd'hui que certaines des observations de Marie Skłodowska-Curie sont antérieures à l'ère de la mécanique quantique ! Elle a notamment affirmé que l'approche déterministe de la physique classique ne pouvait être utilisée pour décrire la désintégration radioactive d'un seul atome. Cette désintégration ne peut être décrite quantitativement que si l'on prend en compte un grand nombre d'atomes. Mais pour un seul atome, on ne peut parler que de la probabilité de désintégration, dont le moment est imprévisible. Sa référence aux forces nucléaires est également bien connue, bien avant leur découverte. Ainsi, en 1921, lors de la troisième conférence Solvay, elle a exprimé l'opinion que « pour les petites distances entre les nucléons, des forces non électromagnétiques sont à l'œuvre » [*at small distances between nucleon particles non-electromagnetic forces are at work*].

Lors du symposium de Varsovie susmentionné en 1967, Sigvard Eklund, directeur général de l'Agence internationale de l'énergie atomique à Vienne, a déclaré : « L'énergie atomique, au sens moderne du terme, ne pouvait évidemment pas être envisagée à l'époque des premières découvertes ». Mais d'ajouter qu'il était justifié de dire que « les travaux sur la radioactivité initiés par le couple Curie ont conduit quatre décennies plus tard au phénomène de la fission atomique et à l'utilisation de l'énergie atomique ». Cette déclaration faisait écho à un extrait des mémoires de Marie Skłodowska-Curie sur Pierre Curie en 1925, dans lequel, énumérant les travaux de son mari et d'elle-même, elle écrivait : « Toutes ces recherches sur la radioactivité sont fondamentales et s'adressent à des sujets très variés. [...] Plus frappante encore a été la découverte du dégagement de chaleur du radium. Sans s'altérer en apparence, ce corps dégage en chaque heure une quantité de chaleur plus que suffisante pour fondre son propre poids de glace. [...] C'était un défi lancé à l'expérience scientifique moderne ». Cette observation a suggéré au couple Curie l'utilisation future des transformations nucléaires comme source d'énergie. Ce n'était pas une opinion courante. À ce

stade, il convient de rappeler la déclaration faite par Rutherford en 1933 : « la recherche de sources d'énergie dans la transformation des atomes est délirante » [*littéralement: anyone who looked for a source of power in the transformation of atoms was talking moonshine*].

L'étude des rayonnements et de la radioactivité s'est révélée extrêmement précieuse pour la médecine. Déjà, la découverte des rayons X par Roentgen offrait de nouvelles possibilités de diagnostic médical. Marie Skłodowska-Curie attachait une grande importance à l'utilisation possible de ses connaissances et de ses découvertes en médecine. La période de la Première Guerre mondiale est ici très significative : elle a formé les opérateurs de plus de 200 laboratoires de radiologie pour l'armée, et elle-même – avec sa fille Irène – utilisé des laboratoires de radiologie mobiles pour radiographier les blessés près de la ligne de front pendant quatre ans (elle a également organisé l'équipement de l'armée en 20 installations de radiologie mobiles). Mais il ne s'agissait pas seulement de diagnostics. La scientifique a observé la possibilité d'utiliser l'exposition aux radiations émises par le radium dans la thérapie médicale, pour détruire les tissus cancéreux. C'est cette application des découvertes de Marie Skłodowska-Curie qui est largement considérée comme son héritage le plus important. Pour la popularisation de la radiothérapie (alors appelée « curiethérapie »), Marie a su mettre en place la production organisée de sources de radium, ayant nécessité la coopération efficace de scientifiques, de politiques et d'industriels. Aujourd'hui, le nombre de patients soumis à diverses formes de radiothérapie dans le monde, utilisant principalement des accélérateurs pour la téléradiothérapie, mais aussi des sources radioactives – dont le radium – pour la curiethérapie, est estimé à plus de 7 millions par an.

On se souvient également de Marie Skłodowska-Curie comme organisatrice et dirigeante d'équipes de recherche internationales. De nos jours, il semble évident que les découvertes importantes en physique – notamment en ce qui concerne la physique nucléaire ou la physique des particules – sont réalisées par de grandes équipes de recherche. À son époque, il s'agissait d'une approche nouvelle, voire révolutionnaire. L'opportunité de travailler comme chercheur sous

la direction de Marie Skłodowska-Curie dans son laboratoire à Paris était un rêve et un grand honneur pour ceux qui s'intéressaient à la recherche sur la radioactivité. Le laboratoire Curie a reçu plus de candidatures pour un stage qu'il ne pouvait en accepter. La principale source de soutien financier pour les assistants travaillant avec Marie était les allocations, versées par différents fonds, parmi lesquels le fonds Carnegie-Curie, géré par elle personnellement. Entre 1907 et 1934, 34 chercheurs ont reçu des bourses de ce fonds dont 12 Français, 6 Polonais, 4 Russes, 3 Américains et 3 Allemands. Les noms de nombre d'entre eux ont laissé une trace importante dans l'histoire de la science moderne.

Marie Skłodowska-Curie a non seulement partagé ses connaissances et lancé des programmes de recherche, mais elle a également soutenu l'organisation d'instituts scientifiques nationaux. Avant tout, bien sûr, elle a essayé d'aider la Pologne à cet égard. Lorsque la société scientifique de Varsovie crée le laboratoire radiologique portant le nom de Mirosław Kernbaum en 1913, la scientifique accepte d'en assurer la gestion à distance, tout en recommandant ses étudiants : Jan Danysz est son adjoint à Varsovie et Ludwik Wertenstein son assistant (l'un des membres du personnel est Jozef Rotblat, qui participera plus tard au programme Manhattan et recevra le prix Nobel de la paix en 1995). Après la mort de Danysz en août 1914, Wertenstein a repris ses tâches et a dirigé le laboratoire jusqu'au début de la Seconde Guerre mondiale. Le centre a joué un rôle important dans la physique subatomique mondiale.

Marie Skłodowska-Curie était consciente que la bonne utilisation des rayonnements dans la lutte contre le cancer devait reposer sur une base scientifique solide. Elle pensait que seule une institution similaire à l'Institut du Radium de Paris pouvait fournir une telle base. Et c'est un tel institut qu'elle a décidé de créer à Varsovie. C'est à son initiative qu'a été fondée, en 1921, la Société de l'Institut du Radium, qui a réussi à obtenir un large soutien du public et à réunir les fonds nécessaires. En mai 1932, Marie a pu participer en personne (en tant que directrice honoraire de l'institut) à la cérémonie d'ouverture de la partie clinique de l'institut. La partie scientifique de l'institut est

devenue active en 1934 ; et les travaux qui y sont menés ne se limitent pas à la lutte contre le cancer, mais leurs thèmes sont beaucoup plus larges. Détruit pendant la guerre, l'institut a été reconstruit et a rouvert ses portes en 1947.

Les efforts des médecins de Cracovie, malgré l'infrastructure de recherche et les ressources humaines développées à l'université Jagiellon, n'ont pas abouti à la création d'un Institut du Radium à Cracovie qui aurait été jumelé à celui de Varsovie, du vivant de Marie Skłodowska-Curie. Cependant, la communauté médicale de Cracovie a continué à s'intéresser à la thérapie au radium (« curiethérapie ») et a créé l'Institut privé de curiethérapie de Cracovie, avec l'ambition de rejoindre le groupe des principaux centres de radium. Cet institut était en possession d'un total de 1 gramme de radium.

Les universités polonaises ont démontré leur reconnaissance envers Marie Skłodowska-Curie en lui décernant de nombreux titres de docteur *honoris causa*. Dès 1909, l'université de Varsovie s'y est attelée, de même qu'en 1912, l'université de Lviv et l'université de technologie de Lviv (dont le professeur, Tadeusz Godlewski, avait créé le premier laboratoire en Pologne pour l'étude des phénomènes radioactifs). En 1919, l'université de Varsovie a décerné à Marie Skłodowska-Curie le titre alors rare de professeur honoraire. En 1922, elle reçut un doctorat honorifique de la Faculté de médecine de l'université de Poznań. L'université Jagellon lui a décerné deux doctorats honorifiques en 1924 : un en philosophie, un autre en médecine. Enfin, en 1926, l'université technologique de Varsovie a rejoint les rangs.

*Professeur Jerzy Niewodniczański
Institut de physique et de technologie nucléaires
Université des Sciences et Technologies de Cracovie (AGH)*

DOKTORZY HONORIS CAUSA UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

- | | | |
|-------------------------------|------------|--|
| 1. Maria Skłodowska-Curie | 15.12.1922 | profesor chemii, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla |
| 2. Roman Dmowski | 15.12.1922 | polityk |
| 3. Józef Rivoli | 15.12.1922 | profesor geografii, leśnictwa |
| 4. Ferdynand Foch | 16.04.1923 | marszałek Francji i Polski |
| 5. Heliodor Świącicki | 12.10.1923 | założyciel Uniwersytetu, lekarz |
| 6. Ignacy Jan Paderewski | 8.10.1924 | polityk, kompozytor, pianista |
| 7. Edward Mendell House | 8.10.1924 | doradca prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona |
| 8. Oswald Balzer | 3.12.1925 | profesor historii prawa |
| 9. Biskup Stanisław Łukomski | 16.06.1926 | biskup łomżyński |
| 10. Józef Paczoski | 16.06.1926 | profesor systematyki i geografii roślin |
| 11. Jan Michał Rozwadowski | 16.11.1928 | profesor językoznawstwa indoeuropejskiego |
| 12. Józef Kallenbach | 24.04.1929 | profesor historii literatury polskiej |
| 13. Józef Mikułowski-Pomorski | 24.04.1929 | profesor chemii rolnej |

14. Kazimierz Twardowski	21.05.1930	profesor filozofii
15. Tadeusz Zieliński	21.05.1930	profesor filologii klasycznej
16. Władysław Abraham	16.01.1931	profesor prawa kanonicznego
17. Edward Porębowicz	13.05.1932	profesor filologii romańskiej
18. Eugeniusz Romer	30.06.1933	profesor geografii
19. Stanisław Zaremba	30.06.1933	profesor matematyki
20. Józef Piłsudski	10.11.1933	marszałek Polski
21. Ignacy Mościcki	6.12.1935	prezydent RP
22. Tadeusz Banachiewicz	22.05.1936	profesor astronomii i matematyki
23. Ignacy Chrzanowski	1.04.1938	profesor historii literatury polskiej
24. Karol Malsburg	23.06.1939	profesor hodowli zwierząt
25. Adolf Chybiński	30.01.1951	profesor muzykologii
26. Józef Kostrzewski	4.01.1960	profesor archeologii
27. Kazimierz Tymieniecki	30.05.1960	profesor historii
28. Ambroise Jobert	30.05.1960	profesor historii prawa
29. Jan Czekanowski	2.04.1962	profesor antropologii
30. Kazimierz Ajdukiewicz	4.02.1963	profesor logiki
31. Hugo Steinhaus	11.03.1963	profesor matematyki
32. Alfred Ohanowicz	7.12.1964	profesor prawa cywilnego
33. Jean Fabre	30.06.1965	profesor literatury francuskiej
34. Knut Olof Falk	30.06.1965	profesor slawistyki
35. Stefan Rozmaryn	30.06.1965	profesor prawa państwowego
36. Czesław Znamierowski	6.12.1965	profesor teorii państwa i prawa
37. Witold Trąpczyński	22.12.1965	profesor ekonomii politycznej
38. Henryk Łowmiański	22.12.1965	profesor historii średniowiecznej
39. Leon Marion	9.01.1967	profesor chemii
40. Fryderyk Wolf	7.11.1966	profesor chemii
41. Maurice Bouvier Ajam	6.05.1968	profesor prawa
42. Herman Buddensieg	21.12.1968	wydawca czasopisma „Mickiewicz-Blätter”

43. Georges Castellan	21.12.1968	profesor historii, bałkanista
44. Heinz Tillmann	21.12.1968	profesor historii nowożytnej i najnowszej
45. Jerzy Suszko	21.12.1968	profesor chemii
46. Roman Pollak	21.12.1968	profesor historii literatury polskiej
47. Władimir I. Chotkiewicz	21.12.1968	profesor fizyki
48. Aleksander Charitonowicz Machnienko	21.12.1968	profesor prawa państwowego
49. Richard Norman Jones	10.02.1969	profesor spektrochemii organicznej
50. Borislav Blagojivič	12.06.1970	profesor prawa
51. Szczepan Szczeniowski	7.12.1970	profesor fizyki
52. Mikołaj Rudnicki	13.12.1971	profesor językoznawstwa indoeuropejskiego
53. August McIntosh	7.02.1972	profesor językoznawstwa ogólnego i angielskiego
54. Michaił Pawłowicz Aleksiejew	7.05.1973	profesor slawistyki
55. Reinhold Olesch	7.05.1973	profesor slawistyki
56. Valentin Kiparsky	7.05.1973	profesor slawistyki
57. Margot Honecker	10.01.1974	minister oświaty NRD
58. Aleksiej Pawłowicz Okładnikow	8.04.1974	profesor archeologii
59. Ljubomir Durković-Jakšić	3.06.1974	profesor historii
60. Gunnar Hoppe	1.03.1976	profesor geografii fizycznej
61. Janusz Pajewski	2.05.1977	profesor historii
62. Roger Asselineau	2.05.1977	profesor literatury
63. Harry Sisler	2.05.1977	profesor chemii
64. Jean-Pierre Ebel	4.06.1979	profesor biologii molekularnej
65. Nelson Jordan Leonard	3.12.1979	profesor chemii organicznej i biochemii

66. Kazimiera Hlakowiczówna	5.10.1981	poetka
67. Rajmund Galon	28.03.1983	profesor geografii regionalnej i geomorfologii
68. Władysław Orlicz	23.08.1983	profesor matematyki
69. Arkadiusz Piekara	19.12.1983	profesor fizyki
70. Nils Erik Enkvist	19.12.1983	profesor językoznawstwa
71. Werner Winter	19.12.1983	profesor językoznawstwa
72. Karl Otmar Aretin	22.05.1984	profesor historii
73. Władysław Kuraszkiewicz	8.10.1984	profesor językoznawstwa
74. Witold Hensel	17.11.1986	profesor archeologii, mediewista
75. Krzysztof Penderecki	30.06.1987	kompozytor, dyrygent
76. Klaus Zernack	12.12.1988	profesor historii
77. Friedrich Karl Beier	12.12.1988	profesor prawa
78. Rajmond Andrew	12.12.1988	profesor fizyki i radiologii
79. Robert Maxwell	30.12.1988	wydawca prasowy
80. Aleksander Gieysztor	22.09.1989	profesor historii, mediewista
81. Calyampudi Radhakrishna Rao	20.11.1989	profesor statystyki matematycznej
82. Günter Grass	12.03.1990	pisarz, laureat Nagrody Nobla
83. Alfred Jahn	12.03.1990	profesor geografii
84. Hans Joachim Hirsch	20.06.1990	profesor prawa karnego
85. Alan Katritzky	20.06.1990	profesor chemii
86. Zdzisław Jeziorański (Jan Nowak)	23.10.1990	dziennikarz, pisarz, działacz polityczny
87. Kazimierz Dziewoński	19.11.1990	profesor geografii
88. Randolph Quirk	10.12.1990	profesor językoznawstwa
89. Jan Zwiśłocki	15.04.1991	profesor akustyki
90. Broder Carstensen	15.04.1991	profesor językoznawstwa
91. Gustaw Herling- -Grudziński	21.01.1991	pisarz

92. Waław Leonowicz Kretowicz	27.01.1992	profesor fizjologii i biochemii roślin
93. Włodzimierz Kołos	25.05.1992	profesor chemii
94. Stanisław Urbańczyk	30.11.1992	profesor językoznawstwa
95. Paul Erdős	30.11.1992	profesor matematyki
96. Klaus Staemmler	30.11.1992	tłumacz literatury polskiej na język niemiecki
97. Michael Müller-Wille	1.03.1993	profesor archeologii
98. Arnold Brossi	25.10.1993	profesor chemii
99. Har Gobind Khorana	28.02.1994	profesor chemii i genetyki molekularnej
100. Mary Robinson	30.05.1994	prezydent Irlandii
101. Wisława Szymborska	27.02.1995	poetka, laureatka Nagrody Nobla (1996)
102. Ernst Håkon Jahr	27.03.1995	profesor językoznawstwa
103. Stefan Stuligrosz	29.05.1995	muzykolog, kompozytor, dyrygent, profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu
104. Aron Guriewicz	23.09.1996	profesor historii
105. Dominik Lasok	27.01.1997	profesor prawa
106. Jerzy Łanowski	29.09.1997	profesor filologii klasycznej
107. Jerzy Zubrzycki	23.02.1998	profesor socjologii
108. Hans Wolfgang Spiess	25.05.1998	profesor fizyki chemicznej
109. Marian Biskup	25.05.1998	profesor historii
110. Javier Solana	29.06.1998	profesor fizyki, sekretarz generalny NATO
111. Wolfgang Viereck	29.03.1999	profesor literatury angielskiej i językoznawca niemiecki
112. William R. Dolbier	29.05.2000	profesor chemii
113. Ojciec Święty Jan Paweł II	26.02.2001	papież
114. Michał Głowiński	23.04.2001	profesor literatury polskiej, krytyk, prozaik

115. Jerzy Janik	25.06.2001	profesor fizyki neutronowej
116. Manfred A. Dausers	27.05.2002	profesor prawa publicznego
117. Kardynał Zenon Grocholewski	22.03.2004	prefekt watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej
118. Peter Brook	24.05.2004	twórca współczesnego teatru i filmu
119. Aleksander Pełczyński	21.03.2005	profesor matematyki
120. Robert Pecora	30.03.2006	profesor fizyki
121. Jan Strelau	25.09.2006	profesor psychologii
122. Tadeusz Kotula	27.11.2006	profesor historii starożytnej
123. Albert Arnold Gore	24.11.2008	wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, laureat Pokojowej Nagrody Nobla
124. Gerd Alberti	20.05.2009	profesor zoologii
125. Robert H. Grubbs	29.06.2009	profesor chemii, laureat Nagrody Nobla
126. Jerzy Fedorowski	29.06.2009	profesor geologii, rektor UAM w latach 1990–1996
127. Cheong Byung-Kwon	24.10.2011	twórca studiów polonistycznych w Korei, tłumacz arcydzieł literatury polskiej na język koreański
128. Andrzej Schinzel	19.12.2011	profesor matematyki, autorytet w dziedzinie teorii liczb
129. John Maxwell Coetzee	28.05.2012	profesor literatury angielskiej, laureat Nagrody Nobla
130. Béla Bollobás	24.06.2013	profesor matematyki, specjalista w zakresie kombinatoryki
131. Tadeusz Maliński	24.02.2014	profesor chemii
132. Henryk Samsonowicz	26.05.2014	profesor historii
133. Peter Nijkamp	24.11.2014	profesor ekonomii, ekonomii przestrzennej oraz geografii społeczno-ekonomicznej
134. Julia Hartwig	24.11.2014	poetka, eseistka i tłumaczka
135. Jan C. Joerden	22.12.2014	profesor prawa

136.	Wolfgang Ulrich Dressler	23.03.2015	profesor językoznawstwa
137.	Brian C.J. Moore	23.03.2015	profesor percepcji słuchowej
138.	Krzysztof Matyjaszewski	30.05.2016	profesor chemii
139.	Rolf Fieguth	26.06.2017	profesor slawistyki, germanista i tłumacz
140.	Janusz Jurczak	21.12.2017	profesor chemii
141.	Reinhardt Lührmann	19.10.2019	profesor biologii molekularnej
142.	Henryk Podbielski	7.02.2022	profesor filologii klasycznej, hellenista, znawca retoryki antycznej
143.	Jean-Marie Lehn	20.06.2022	profesor chemii, laureat Nagrody Nobla
144.	Hans-Jochen Schiewer	10.10.2022	profesor historii i germanistyki
145.	Albert Fert	6.06.2023	profesor fizyki, laureat Nagrody Nobla
146.	Andrzej Bogusław Legocki	30.05.2023	profesor nauk przyrodniczych, biochemik, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, w latach 2003-2006 prezes PAN
147.	Orhan Pamuk	29.06.2023	pisarz, laureat literackiej Nagrody Nobla

SPIS TREŚCI

Program uroczystości	5
Programme de la cérémonie	6
Programma sollemnitatis	7

PARS POLONA / PARS FRANCOGALLICA

Protokół	
IX posiedzenia Senatu o powiększonym składzie UP, które odbyło się dnia 15 XII 1922 r. Początek o godz. 4.20 po południu	9

Compte rendu	
de la IXème séance du sénat de l'université de Poznań en assemblée élargie, s'étant tenue le 15 décembre 1922. Début de la séance : 14:20	45

Oratio inauguralis a Rectore habita	
<i>Prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska</i>	13 / 49

Oratio a Decano habita	
<i>Prof. dr hab. Renata Jastrzęb</i>	17 / 53

Laudatio a Promotore dicta
Prof. UAM dr hab. Tomasz Pospieszny
21 / 59

Doctoris honoris causa lectio
Przemówienie wnuczki Marii Skłodowskiej-Curie –
profesor H  l  ne Langevin-Joliot / Discours de la petite-fille
de Marie Skłodowska-Curie –
Madame le professeur H  l  ne Langevin-Joliot
27 / 65

Maria Skłodowska-Curie (1867–1934) vita
31 / 69

H  l  ne Langevin-Joliot vita
37 / 75

Dziedzictwo naukowe Marii Skłodowskiej-Curie /
L'heritage scientifique de Marie Skłodowska-Curie
39 / 77

Doktorzy honoris causa
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
83

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. A. FREDRY 10
www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl

Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 3,50. Ark. druk. 5,875 + wklejka

ISBN 978-83-232-4239-0 (Print)
ISSN 0860-2522